Nr. 239 Sobota 16 Października 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Według doniesienia król. węg. Ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu z d. 2 października 1880 l. 29814, ustał księgosusz w miejscowości Vizvár ad Puszta-Jama leżącej w komitacie Samogy, i Węgry wolne są od tej zarazy. Z tej przyczyny znoszą się wszelkie zarządzenia, które tutejszym okólnikiem z dnia 20 września b. r. l. 47973 ogłoszone zostały. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 października 1880.

Dnia 15 października 1880 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 130. Koncesyę z 7 września 1880 roku na budowę kolei żelaznej z Suchdołu do Nowego Iczyna.

Nr. 131. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 5 października 1880 roku w sprawie opustu przy eksploatacyi alkoholu w gorzelniach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 października.

Niedość prasie wiernokonstytucyjnej własnych „Parteitagów" — przewidują się jej jeszcze i zjazdy autonomistów. Zjazd taki zapowiada jeden z dzienników wiedeńskich prawie na pewne i mówi przytem, że przyjdzie on do skutku równocześnie z ogólnym zjazdem austryackim w Wiedniu celem osłabienia jego rozgłosu. Kto urządza ten zjazd autonomistów, kto w nim weźmie udział, czy tylko Czesi i klub hr. Hohenwartha, czy także i polscy posłowie, wreszcie jaki jest program obrad — o to wszystko trzebaby się zapytać prasę wiernokonstytucyjną, bo we wszystkiem, co zmyślanem bywa na prawicę Rady państwa, ona jest niezawodnie najlepszem źródłem informacyjnem.

Nie należy to ściśle do tematu tego artykułu, ale przypomina się najlepiej właśnie teraz, że prasa wiernokonstytucyjna nie zgodziła się jeszcze na jedną stałą nazwę dla dzisiejszej większości Rady państwa. Raz nazywa ją prawicą, drugi raz autonomistami, potem dla odmiany narodowcami i t. d., nie wspominając już o nomenklaturze, którą wytworzyła i wzbogaca ciągle świeżemi terminami partyjna zawiść i złość bezsilna. Najrzadziej pojawia się, prawie w zapomnienie poszła, nazwa federaliści, co w każdym razie bez przesady uchodzić może za symptom znaczący. Wskazuje to bowiem, że sami wiernokonstytucyoniści nie wierzą w to, co zapowiadali, czem niepokoili świat polityczny w pierwszej chwili po objęciu steru przez hr. Taaffego. Nie wierzą mianowicie w ukrytą dążność prawicy do wywołania kwestyj konstytucyjnych i przekształcenia ustroju państwowego na model artykułów fundamentalnych lub w inny podobny sposób. Ani Czesi ani żadna inna frakcya prawicy nie dała nawet pozoru do takiej insynuacyi. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą Czechów, bo oni najwięcej byli śledzeni i najwięcej przezwyciężać się musieli, aby żadną reminiscencyą polityczną nie dać wiernokonstytucyjnemu stronnictwu upragnionego powodu do uderzania na alarm.

Ale wracamy do właściwego tematu. Insynuacya wiedeńskich dzienników w sprawie zjazdu autonomistów zdradza bardzo wyraźnie ukryte chęci opozycyi. Jak z początku pragnęła wszelkiemi środkami doprowadzić Czechów lub inną frakcyę prawicy do wystąpienia z jakiemkolwiek śmielszem żądaniem, na którem dałby się oprzeć zarzut zamachu na całość konstytucyi, tak teraz pragnęłaby przynajmniej popchnąć prawicę na tory agitacyi pozaparlamentarnej, aby podnieść potem zarzut, że system obecny wytwarza tylko rozterki i ogólne roznamiętnienie umysłów. Plan ten wcale jest zręczny. Z jednej strony pozwalałby utrzymywać ludność niemiecką w sztucznem rozdrażnieniu, co jest celem wszystkich dotychczasowych zjazdów, z drugiej strony zdyskredytowałby prawicę, której jako stronnictwu rządowemu nie przystoi taka rola. Jeżeli w którymkolwiek klubie powstała rzeczywiście myśl urządzenia zjazdu autonomistycznego, to niezawodnie natrafi ona na silny opór w innych klubach. Jakiż cel bowiem miałby zjazd taki w przededniu otwarcia Rady państwa? Żeby powiedzieć czego chce i do czego dąży, na to prawica nie potrzebuje szukać trybuny pozaparlamentarnej, bo wyraziła to w adresie i wyrazi znowu w Izbie przy najbliższej sposobności. Drażnić zaś umysły, wywoływać roznamiętnienie—tego pewnie nie pragnie żadna frakcya prawicy, bo każda dąży właśnie do utrwalenia wewnętrznej harmonii. Nikt w Austryi nie jest tak naiwny, żeby liczbą zjazdów mierzył siłę i żywotność stronnictwa. Gdyby zaś o to rzeczywiście chodziło, to sami Czesi na dwa tygodnie przed otwarciem Rady państwa zaćmiliby całą tego rodzaju agitacyę stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 14 października.

(*Zg.*) Komitet do uregulowania podatku gruntowego pracuje pilnie i codzień kilkugodzinne odbywa posiedzenia, ale robota postępuje powoli. Wprawdzie uchwały powzięte przy pierwszem czytaniu taryf nie mają znaczenia stanowczego, i mogą być w komitecie przy drugiem i trzeciem czytaniu, a potem jeszcze na posiedzeniach pełnej komisyi zmienione. Zawsze jednak trudniej rzecz choć prowizorycznie tylko postanowioną zmienić, niż ją zmodyfikować, gdy dopiero uchwaloną być ma. Dla tego toczą się już przy pierwszem czytaniu bezustanne spory, zwłaszcza przy głównych działach uprawy ziemi, przy rolach, łąkach, winnicach i lasach. Często komitet bada pierwsze podstawy szacunku, ilość ziarn plonu, ceny targowe, koszta uprawy i t. p., zestawia pierwotne wnioski referentów rządowych z uchwałami komisyi powiatowych i krajowych, a następnie z wnioskami referenta ministeryalnego. W tym nieprzebranym arsenale cyfr dobierają sobie przeciwnicy broń, którą sprzeczne popierają zapatrywania. Tak więc w przeciągu trzech tygodni ułatwił się komitet, i to prowizorycznie, z taryfami czterech tylko krajów koronnych, t. j. Niższej i wyższej Austryi, Morawii i Slązka. Tam, gdzie komisye pouchwalały ryczałtowe zniżenie taryfy, ułożonej na podstawie rachunku, komitet powraca do podstawy prawidłowej, wstawia cyfry wynikające z obliczenia, a nie uwzględnia nigdzie owych dwolnych, percentualnych obniżeń. W Wyższej Austryi, chociaż nie było takiego obniżenia, musiał komitet podwyższyć większą część taryfowych pozycyj, już to dla tego, że same przez się były zbyt niskie, już z tego powodu, że przy klasowaniu prawie w całej prowincyi miano oczywiście własny interes a nie ustawę na oku. Są tam powiaty, w których ani piędzi ziemi nie zaliczono do pierwszej klasy, chociaż jeśli żaden inny, to przynajmniej ten grunt musiał się tam znajdować, który za wzór dla tej klasy służył. Powszechnie zaliczano w tym kraju do pierwszej klasy z tysiąca morgów zaledwo trzy lub cztery. Do czterech wyż-

---

9)

WIECZORY W STOKADZIE

GAWĘDY Z KRESÓW INDYJSKICH

Przez

Sygurda Wiśniowskiego

II.

(Ciąg dalszy).

Widziałem mego nieszczęsnego towarzysza, jak się zachwiał i jak uderzył o głaz, który się odłamywał od skały i usuwał w przepaść.... jak ręce w tył rzucił, kurcząc je konwulsyjnie i próbując się zatrzymać i czcze powietrze chwytając w dłonie.... Wydarł się z jego piersi jęk krótki, serce przeszywający, i nieszczęsny poleciał w dół, w dół, w dół.... jak ołów pionem puszczony, na śmierć okropną i niechybną!...

Zostałem sam, uratowany! Znowu zemdlałem, z głową zwieszoną nad przepaścią. Z wszystkiego, co się przez następujący tydzień stało, nic a nic nie pamiętam.

— Jakże się u kaduka z tej łapki wydobyłeś? — zapytałem jednocześnie z niemniej rozciekawionym agentem.

— Albo ja wiem? Nikt nie wie!...

— Mówiono mi — począł po długiej pauzie, w której głowę tarł, jak gdyby próbował pamięć obudzić — że w lipcu znalazła gromadka Czarnych Stóp, polująca ukradkiem na granicy kraju Suów, człowieka nagiego, obłąkanego i złamanego na ciele. Błądził nad Czartowskim Potokiem, żywiąc się muszlami. Litościwi czerwonoskórcy wzięli go ze sobą i tak troskliwie pielęgnowali, że tydzień później mógł do domu powrócić zdrów zupełnie. Teraz niczby mu nie brakowało, gdyby tylko mógł stracić pamięć, i nie widywać w marzeniach i w snach Straconej Doliny z jej niewyczerpanemi skarbami, których nikt nigdy nie posiądzie, bo ten, co zna ich schowek, nie ma już ani zdrowia ani odwagi, ażeby drugi raz docierać do nich po strasznej skale, a woli je tam na wieki nietknięte zostawić, niż tajemnicę zdradzić. Suowie także zmiarkowali, że jacyś biali zajrzeli do ich kraju, i odtąd będą oni lepiej pilnować swego ustronia. Sekret skarbu zaklętego umrze z tym człowiekiem.... a człowiekiem tym jestem ja!

— Czy doprawdy wierzysz, żeby nasz kowal zaznał to wszystko, co nam opisał? — zapytałem, gdy goście do swej komory poszli, a ja się rozciągałem na skórach, posłanych mi w sypialni gospodarza.

— Kto go tam wie? Może tylko skomponował całą rzecz, żeby mieć wymówkę, dlaczego tak późno zgłosił śmierć człowieka, zgasłego w jego domu. Według przepisów powinien był to najdalej w 90 dni uczynić, a tu już piąty miesiąc od kwietnia. Mógłbym go na grzywnę skazać....

— No, nie rób tego. Jego historyjka warta grzywny.

— A może — dodał agent, ziewając i na bok się przewracając — doprawdy skusiło go licho szukać Straconej Doliny! Legenda o niej jest tak pospolitą między białymi i czerwonoskórymi, jak wiara w jej istnienie. Niejeden marnuje lato po lecie, włócząc się za nią po górach. Ja sam, będąc młodszym, do takiej szalonej ekspedycyi raz należałem. Kto wie, czy i on nie spróbował szczęścia i potem z tego, co słyszał od innych i co widział w drodze, swojej nie ułożył opowieści?

— Mógłżeby wymyśleć powiastkę tak konsekwentną w szczegółach?

— Ho, ho, nasze powietrze sprzyja wyobraźni. Mamy genialnych łgarzów, coby w innych społeczeństwach wykierowali się na słynnych nowellistów. Tak bestye logicznie kłamią, że w końcu w własne kłamstwa wierzą. Może też i ten kowal wierzy, że wszystko się działo jak....

Urwał, a w parę sekund później już chrapał. Zasnął nagle, nie skończywszy słów. Dom napełnił się chrapaniem, z którem się mięszały słowa i zdania przerywane, wychodzące przez uchylone drzwi komory, w której spał kowal. Plótł straszne rzeczy. Włosy mi stawały na głowie i nie zmrużyłem oka dwie godziny, próbując zanalizować jego opowieść i ziarno prawdy wydobyć z fantastycznej baśni! Żeby tylko można było obliczyć prawdziwy kierunek i oddalenie Straconej Doliny od starego cedru... Znalazłbym ją niezawodnie, a wtedy....

III.

Trzeci wieczór w gościnie u indyjskiego faktora spędzony nie minął w chacie pod darniowym dachem, ale pod gołem niebem, daleko od stokady, na biwaku przy ogniu rozniecónym z gnoju bawolego, bo wybrawszy się na niedzielne polowanie na bawoły z agentem, kowalem, trapperem i dwoma parobkami metysami, ujrzeliśmy się o zmroku zadaleko od domu, żebyśmy w nocy powrócić mogli. Polowanie bardzo źle się nam udało. Nie spotkaliśmy cały dzień żadnego stada, konie zmęczyły się ogromnie i trzeba było odbyć nocleg bez kolacyi na puszczy. Szczęściem, metysi znaleźli kałużę z wodą, co prawda, stęchłą i nie bardzo czystą, ale przynajmniej niesłoną, więc i nam i chudobie działo się lepiej tym razem, niż się zwykło dziać w podobnem położeniu..

Rozumie się, żeśmy kolejno, parami, z bronią w ręku po dwie godziny na warcie stali, tak koni uwiązanych jak też śpiących kolegów pilnując. Drugie czaty wypadły na mnie i na jednego z metysów. Usiadłem w burzanach, z silnem postanowieniem nie zmrużenia oka, ale podobno tego postanowienia nie dotrzymałem, bo byłem bardzo zmęczony i odzwyczaiłem się w miastach od czujności. Musiałem się zdrzemać, ale kto wie, czy się fałszywie nie oskarżam, bo towarzysze moi byli potem innego zdania. Bądź co bądź, zdawało mi się naraz, że widzę sześciu jezdnych Indyan, cwałujących naokoło nas indyjską taktyką. Dziwna rzecz, że ich pierwej nie zobaczyłem! Noc była dość jasna, a przecież nie zwrócili mej uwagi na siebie, póki się o sto kroków nie zbliżyli. Ich ciemna odzież i ciemne konie mogły się niewyraźnie na szarym stepie rysować, ale czemuż żadnego tententu nie słyszę? Nie mógłbym opisać uczucia, jakie mnie przejęło na widok jeźdźców, galopujących tak blisko i tak cicho! Przelękniony, strzeliłem bez namysłu.

Nasze konie parskały i rwały się; koledzy się zbudzili.

— Wszelki duch! A to co?!

— Coś widział? gdzie? na kogo strzelałeś?

Ja nic na to, tylko siedziałem niemy i głupi, bo gdzie przed chwilą wyraźnie widziałem sześciu jezdnych, ztamtąd odzywał się teraz gwizd jakiegoś ptaka nocnego. Indyanie szczeźli, jak gdyby w ziemię się zapadli. Metys zgoła ich nie widział, a on pewnie nie spał.

— Cha! cha! — śmiał się agent. — Strach ma wielkie oczy....

— Mieszczuch nie dowidza — dodał kowal.

Tylko trapper kiwał głową wymownie, i indagował mnie o wszystkie szczegóły, jakie tylko w kilku chwilach widziadła zobaczyć mogłem i spamiętałem. Jego powaga,

szych klas zaliczano tam około dwadzieścia setnych przestrzeni, w niektórych powiatach nawet po piętnaście, trzynaście, po pięć setnych przestrzeni, podczas gdy w innych krajach bywa po czterdzieści i piędziesiąt setnych w czterech wyższych klasach. Tym sposobem zdołano w Wyższej Austryi, w kraju bogatym, uprawnym jak ogród, obfitującym w miasta i zakłady przemysłowe, obniżyć do 5.22 przeciętny dochód z morga, wykazany do opodatkowania.

W Morawii przeciwnie, pominąwszy nieprawny trzydziestoprocentowy opust, szacowanie dochodu i klasowanie gruntów odbyło się w sposób nader ścisły. W kilku powiatach, wprawdzie w najżyźniejszej glebie, oszacowano dochód z jednego morga roli na zł 48 do zł. 60 a z jednego morga ogrodu nawet na zł. 60. Są tam słynne z żyzności płaszczyzny, znane pod nazwą Hanny, jest wiele zamożnych miast i miasteczek, spożywających plony rolnika, jest krociowa ludność, żyjąca z gotowego grosza przy olbrzymich fabrykach, rozpołożonych po całym kraju, ludność, która przepłaca nietylko chleb, mięso i nabiał, ale najmniejszą drobnostkę wyhodowaną na grządce lub na podwórku rolnika. A jednak zdumienie wzbudzają dochody tak wysokie, zwłaszcza gdy pod samym Wiedniem wykazano dochody o połowę mniejsze. W niektórych krajach koronnych organa rządowe mniemały, że wyrządzą skarbowi państwa przysługę, jeśli dochód z gruntu wyśrubują jak najwyżej. Rząd obecny nie podziela tego zdania. Jemu chodzi o jak najbardziej sprawiedliwy i równomierny rozkład podatku, a mianowicie chodzi mu o to, aby żaden z podatkujących nie był tak dalece przeciążonym, iżby aż pobór podatku miał być przez to utrudnionym. Dlatego referent ministeryalny przedstawił do obniżenia wiele wygórowanych pozycyj w taryfie morawskiej, a komitet wszystkie prawie wnioski jego przyjmował.

Należy przyznać, że reprezentant rządu w komitecie z wielką konsekwencyą i znajomością rzeczy stara się przeprowadzić zasadę, którą przy początku obrad otwarcie wypowiedział. Bada on bez uprzedzenia stosunki miejscowe, tak jak się przedstawiają z porównania zeznań wiarogodnych, i z nich, sprostowawszy usterki wyprowadza cyfry swoje, bez najmniejszego względu na wygórowane tendencye referentów, albo na wyraźne niekiedy dążenie komisyj krajowych do obniżenia dochodu. Pomimo to, kiedy przyszła na stół taryfa dla Szląska i rząd przedłożył propozycye swoje, ułożone z taką samą sumiennością, jak dla innych krajów, większość komitetu sprzeciwiła się zamierzonemu obniżeniu taryfy i przyjęła wszystkie pozycye w cyfrach znacznie wyższych od wniosku rządowego. Widocznie tu już stanęła tej większości przed oczyma największa trudność, jaką komisya będzie miała do rozwiązania w całym przebiegu swej pracy. Tą trudnością jest taryfa **galicyjska**. Ludzie nieobeznani — a takich jest najwięcej — ze stosunkami tego kraju, z jego klimatem, z jego ustrojem społecznym i z jego przeszłością, nie mogą pojąć ubóstwa jego. Panuje więc w komitecie uprzedzenie prawie chorobliwe przeciw galicyjskiej taryfie, i niewątpliwie u wielu członków jest zamiar z góry powzięty podwyższenia jej, ile się tylko da. Gdy zaś taryfa Szląska jako ościennego kraju nie może pozostać bez wpływu na wysokość taryfy galicyjskiej, obawiano się już w Szląsku dopuścić obniżenia, żeby nie utorować drogi do przyjęcia taryfy galicyjskiej, tak jak ją komisya krajowa uchwaliła. Była to pierwsza utarczka między rządem a większością komitetu. Ale chociaż przy pierwszem czytaniu przeważyło zdanie od rządowego odmienne i przy pierwszem czytaniu galicyjskiej taryfy to samo zapewne zdanie weźmie także górę, nie trzeba tracić nadziei, że w końcu zwycięży prawda i utrzyma się zdanie, które ma za sobą słuszność i opiera się na podstawach niewymarzonych lecz rzeczywistych. Na teraz przyjął komitet dla powiatów szlązkich graniczących z Galicyą pozycye tak wysokie, że w przecięciu wszystkich klas dochód z roli wynosiłby tam prawie zł. 6, z łąki przeszło zł. 9, z lasu zł. 2.72, podczas gdy w powiatach galicyjskich, graniczących ze Szlązkiem przecięcie takie wynosi według uchwał komisyi krajowej z roli zł. 3.82, z łąki zł. 4.70, z lasu zł. 1.35.

Wczoraj rozpoczął komitet dyskusyę nad taryfą Salzburską, potem nastąpią Tyrol i reszta krajów Alpejskich, dalej prowincye położone nad Adryatykiem, a na samym końcu Czechy, Galicya i Bukowina.

SPRAWY MONARCHII

Telegrafowaną nam wczoraj wiadomość *Fremdenblattu*, że klub „prawno-polityczny“ porzucił myśl zwołania sejmiku autonomistów do Wiednia, znajdujemy także we wszystkich innych dziennikach wiedeńskich. Od partyi młodoczeskiej wyszła była pierwotnie, jak czytelnikom naszym wiadomo, myśl zwołania do Wiednia sejmiku czeskiego, a projekt ten przedłożono komitetowi mężów zaufania „klubu prawno-politycznego“, który dnia 14 b. m. zebrał się w Pradze pod przewodnictwem dr. **Riegera**. Hr. **Clam** i dr. **Riegr** rozszerzyli tę myśl, proponując zwołanie powszechnego zjazdu autonomistów, który miałby być demonstracyą przeciw sejmikowi partyi niemiecko liberalnej. Po długiej dyskusyi postanowiono jednak ostatecznie zaniechać zwołania zjazdu autonomistów, a to, jak dzienniki wiedeńskie piszą, z powodu niewykonalności takiego zamiaru. Natomiast przyjęto do wiadomości przyrzeczenie hr. **Hohenwarta**, że starać się będzie o zwołanie do Wiednia sejmiku partyi **niemiecko-konserwatywnej**. O takim sejmiku pisał *Vaterland* jeszcze 13 b. m., że byłby on najwłaściwszą manifestacyą przeciw sejmikowi **niemieckoliberalnemu**. „Przyjście do skutku takiego zjazdu, powiada *Vaterland*, nie byłoby połączone z trudnościami, a miałby on za sobą całą konserwatywną ludność wiejską Tyrolu, Vorarlbergu, Salzburga, Górnej Austryi i Styryi, tudzież część ludności Karyntyi i Dolnej Austryi.“

— *Wiener Allg. Ztg.* oczekuje po zjeździe niemiecko-liberalnym wielkich rezultatów, zapominając, jak słusznie *Wien Abend-Post* zauważa, że dawniej właśni jej stronnicy potępiali wszelką pozaparlamentarną manifestacyę, i nie pomnąc, że nie przystoi partyi, która ustawicznie odwołuje się na swe konstytucyjne usposobienie i rutynę parlamentarną, w przededniu zwołania Rady państwa, która dla wszelkich opozycyjnych usiłowań stanowi jedyną legalną podstawę, przenosić punkt ciężkości akcyi do zgromadzeń pozaparlamentarnych.

— Poważna prasa zagraniczna wydaje zgodnie sąd niepochlebny o *„parteitagach“* Niemców austryackich. *Nordd. Allg. Ztg* pisząc o zjedzie karlsbadzkim, mówi między innemi: „Miano dowieść, że konstytucya, niemieckość i jednolitość państwa są w niebezpieczeństwie; miano udowodnić, że lewica stała się napowrót zdolną do rządzenia i że posiada program, z którym rządzić można: ale wszystkich tych dowodów nie zdołano przeprowadzić.“ Także *National Ztg* odradza lewicy demonstrowania na sejmikach, i odsyła ją na teren parlamentarny, który dla ofenzywy daleko jest bezpieczniejszym i korzystniejszym niż trybuna na publicznych zgromadzeniach. *Avenir diplomat.* w artykule traktującym o postawie rozmaitych stronnictw austryackich wobec rządu, pisze między innemi: „Przez przyjęcie rezolucyj berneńskiej i karlsbadzkiej, ktore kulminują w żądaniu przywrócenia w Austryi rządów wyłącznie niemieckich, zajęli austryacko-niemieccy malkontenci stanowisko, które wyklucza wszelkie porozumienie z resztą narodowości monarchii. Programy te tłumaczą wszystko, co obecnie dzieje się w Austryi: dlaczego hr. Taaffe dziś więcej niż kiedykolwiek jest potrzebny, aby ustawom zasadniczym wydanym za jego pierwszego ministerstwa w r. 1867 zapewnić poszanowanie i uznanie, dlaczego monarchia nie może akceptować ministerstwa wyłącznie jednego stronnictwa, wreszcie dlaczego partya „areykonstytucyjna“ jest do rządów niezdolną pomimo swych sejmików, zapomocą których usiłuje swe własne interesa postawić ponad prawa konstytucyjne, poręczające każdej narodowości swobodne używanie własnego języka w sądach, urzędach i szkołach“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polityka Niemiec w sprawie Wschodniej).

Bohemia podaje pod dniem 12 b. m. list z Berlina sygnalizowany telegraficznie, a przedstawiający stanowisko właściwe Niemiec wobec sprawy wschodniej. Korespondent konstatuje najprzód, że kierunek sprawy wschodniej przechodzi w ręce księcia Bismarcka i tak dalej pisze: „Gdy wszystkie mocarstwa prawie jednogłośnie potępiły ostatnią notę turecką, nie mogły Niemcy nie przyznać potrzeby dalszych kroków. W zasadzie tedy zgodzono się w Berlinie na zaproponowane przez Gladstona użycie surowych środków na morzu Egejskiem. Ale na Porcie wywarło już wpływ wielki jednomyślne, niechętne stanowisko mocarstw wobec noty, Niemcy zaś czekały tylko na taki skutek, ażeby oparłszy na tem przyszłe działanie, zapewnić powodzenie tej polityce zastosowanej do zapatrywań niemiecko-austryackiego przymierza. Niemcy, pragnąc utrzymać harmonię mocarstw europejskich, przyłączyły się do demonstracyi flot, ale polityka Niemiec odmienną jest zasadniczo od polityki p. Gladstona. Tak samo w Berlinie jak w Wiedniu niechętnie zgadzano się na przewodnictwo angielskiego męża stanu, gdyż tak tu, jak tam nie życzą sobie zburzenia Turcyi i możebnego ztąd wybuchu wojny powszechnej. Jeżeli Francya nie uchyliła się od proponowanych przez Gladstona środków gwałtownych, to jedynie dzięki naleganiom Niemiec, albowiem szło o utrzymanie koncertu mocarstw, ażeby módz skuteczniej działać przeciw Porcie i skłonić ją do ustępstw. Niemcy i Austrya wiedziały już oddawna, że drogi ich nie mogą być wspólnemi z p. Gladstonem, lecz rozejść się muszą. Panstwa te bowiem nie chcą za żadną cenę dopuścić polityki, któraby zamiast uspokoić półwysep Bałkański, rozdmuchała tam pożar, mogący się przenieść i do wnętrza Europy. Jeżeli szły przez jakiś czas z Gladstonem, to jedynie dlatego, ażeby sobie zapewnić wpływ pozytywny na rozwój wypadków i uzyskać także wpływ bezpośredni. Uskuteczniły to z powodzeniem, i dlatego nietylko udało im się uchylić gwałtowne środki proponowane przez Anglię, ale także skłonić mocarstwa europejskie do zajęcia wyczekującego, pokojowego stanowiska. Kiedy pod naciskiem ostatniej noty tureckiej już się prawie zdawało, ze lada chwila Europa wystąpi zbrojnie przeciw Porcie i traktat berliński zostanie rozdarty, porozumiały się Niemcy, Austrya i Francya, ażeby Portę skłonić do opuszczenia zajętego przez nią negatywnego stanowiska, i w ten sposób propozycye Gladstonowskie, grożące kataklizmami w przyszłości, zupełnie unicestwić. Zagadką jest wprawdzie na razie, co Portę skłoniło do bezwarunkowego oddania Dulcigna, jednakże przypuszczać można, iż Porta zdecydowała się na to, otrzymawszy zapewnienie, że Niemcy, Francya i Austrya pójdą i nadal zgodnie w sprawie wschodniej, że nie pozwolą się wodzić panu Gladstone'owi, w skutek czego polityka interesów konserwatywnych i uspokojenia tak Turcyi jak półwyspu Bałkańskiego stanowczo zostanie utrwaloną. W tem zapewnieniu otrzymała Porta poniekąd rękojmię, że w przyszłości nie potrzebuje się obawiać demonstracyi floty europejskiej. Co do przyłączenia się Francyi do przymierza niemiecko-austryackiego, znajduje ono głębsze uzasadnienie w interesach Francyi na morzu Śródziemnem i może się prędzej urzeczywistnić, niżby na pozór przypuszczano. Rzecby prawie można, że pierwsze hasło przeciw gwałtownej polityce Gladstona wyszło od Francyi, gdyż państwo to głównie jest interesowane w tem, aby nie dopuścić wzmożenia się wpływu angielskiego na morzu Śródziemnem, i żeby tam nie przyszło do przeobrażenia w stosunkach międzynarodowych. W tej naturalnej dla Francyi polityce, jest równie naturalnym jej sprzymierzeńcem związek niemiecko-austryacki, a nie ma nieprawdopodobieństwa w przypuszczeniu, że ten związek może użyć swego wpływu dyplomatycznego na korzyść Francyi, gdyby Anglia dłużej trzymała się polityki, szkodliwej interesom Francyi. Kanclerz niemiecki zapewne nie omieszka pracować dalej nad dojrzeniem porozumienia niemiecko-austryacko-francuskiego. Jemu też będzie trzeba niewątpliwie przypisać i obecne powodzenie dyplomatyczne, on bowiem niczego nie zaniedba, ażeby utrwalić pokój.“

Toż samo prawie potwierdza paryski korespondent *Timesa*, pisząc, że obecnie zmieniły się z gruntu stosunki, które doprowadziły do demonstracyi flot. Następnie podaje jako zapatrywanie jednego z mężów stanu następne słowa: „Traktat berliński został pod względem rzeczowym wykonany. Utworzono Bułgaryę, Rumunię, Serbię i Czarnogórę jako państwa niezawisłe; Wschodnia Rumelia posiada znośną niezależność; Austrya zajęła Bośnię i Hercegowinę a Rossya Batum. Wprawdzie nie rozwiązano jeszcze kwestyj czarnogórskiej, greckiej i armeńskiej, ale też jest jeszcze i inna kwestya również nierozwiązana, a mianowicie obsadzenie przesmyków w Bałkanach przez Turcyę, za czem Anglia tak gorąco w swoim czasie obstawała. Cóżby naprzykład za odpowiedź dała Europa Turcyi, gdyby ta zażądała wykonania tego postanowienia traktatowego? Czy Europa mogłaby opierać się temu wobec wymagań, ażeby inne stypulacye zostały wykonane? Europa nie może pragnąć wywołania zatargów, Turcya musi przyjąć na siebie odpowiedzialność, ale przyjąwszy ją, nie wytrwałaby w tej roli, gdyby widziała, że się jej upadkowi przyglądamy spokojnie.“

(List pasterski w sprawie irlandzkiej.)

Arcybiskup katolicki Dublinu, ksiądz M' Cabe, wydał list pasterski do duchowieństwa, w którym wyraża głębokie ubolewanie nad opłakanemi zawichrzeniami w kraju. Pismo to podają czasopisma zagraniczne w streszczeniu, które tu powtarzamy. Arcybiskup odzywa się na wstępie, że „obowiązki względem Boga i ludu nie pozwalają mu milczeć, choćby się odzywaniem swojem miał narazić na zapoznanie u świata. Po wszystkie wieki siła i chwała Irlandyi zasadzały się na postępowaniu ręka w rękę duchowieństwa z wiernymi przeciw nieprzyjaciołom wiary. Byłoby tedy zdumiewającem, gdyby duchowieństwo nie brało jak najżywszego udziału w kwestyi agraryjnej. Same stosunki przekonywują o konieczności jak najrychlejszej i gruntownej rewizyi irlandzkich ustaw ekonomicznych. Wszyscy uznali jednomyślnie, że tylko ta dłoń zapewniać może spokój i zupełne bezpieczeństwo, która uchyli ohydne ustawy. Rząd krajowy spoczywa obecnie w ręku mężów, ktorym nie brak dobrej woli, którzyby chętnie pomogli i którzy potępili wszelką myśl stanu wyjątkowego i użycia środków gwałtownych. Ale jakże wynagrodzono to niezwykłe umiarkowanie? Oto ludzie, którzy roszczą pretensye do kierowania losami narodu, przyznali się, że dążnością ich jest, pozbawić kraj wolności konstytucyjnej, gdyż rządowi krajowemu chcieli odjąć środki rządzenia w duchu konstytucyi. Czy taką powinna być polityka, która ma doprowadzić lud do wolności i pomyślności? Ciż sami ludzie ambitni podali projekta ulepszeń tego rodzaju, ze o wykonaniu ich nie mógłby pomyśleć żaden mąż stanu. Nieszczęsna Irlandya przelewa od dwóch miesięcy krew własnych dzieci. Krew przelana spada nietylko na mordercę, ale na wszystkich którzy mogą przypatrywać się bez oburzenia podobnym czynom. Nie rozlew krwi był głównem zadaniem mężów, którzy oswobodzili swoją ojczyznę. O' Connell oświadczył, że wolność nie warta ani kropli krwi, jeżeli ta krew ma być zbrodniczo przelana. Oby więc roztropni i umiarkowani mężowie obmyślili plan, któremuby Bóg pobłogosławił, a kraj mógł uznać za dobry, ażebyśmy mogli znowu oglądać wielki obraz zgody w kraju, widzieć duchowieństwo i wiernych Irlandyi zjednoczonych w pragnieniu sprawiedliwości.“

Słowa listu pasterskiego o przelewie krwi znajdują potwierdzenie w świeżych znowu wypadkach, o których donoszą z kilku hrabstw Irlandyi. W Williamstown wykonano zamach na dom jednego z dzierżawców, który niedawno wyzuł z dzierżawy pewną wdowę z powodu nieopłacenia czynszu i sam zajął tę miejscowość. Napadli nań w nocy ludzie zamaskowani i obcięli mu uszy, a nazajutrz padł nań strzał z zasadzki. Napad się powtórzył, ale dzierżawca zdołał go uniknąć, zabarykadowawszy dom, na który wystrzelono sześć razy. Mniemają, że wzięty na cel skrytobójczych zamachów nie ujdzie smutnego losu, pomimo, że obecnie posiada silną eskortę policyjną. Z hrabstw Meath i Cavan donoszą, że bardzo wielu właścicieli ziemskich otrzymało listy, grożące im śmiercią. Z Ballinrobe donoszą, że wielu właścicieli zamierza opuścić Irlandyę. Wymieniają pomiędzy uchodzącymi z kraju lorda Ardilaun, lorda Sligo, Annesley i lorda Temelemore.

(Zmiana frontu w polityce Anglii.)

Nie mamy do tej chwili żadnego powodu powątpiewać o autentyczności doniesienia wczorajszego telegramu, który nam przyniósł wiadomość, że Anglia, zamiast wszystkich swoich daleko sięgających projektów w sprawie wschodniej, proponuje teraz zwołanie konferencyi w Berlinie lub Wiedniu dla rostrzygnięcia pozostałych kwestyj wschodnich. Poprzednie doniesienia kazały się już od dni kilku spodziewać, że Anglia, widząc się opuszczoną przez mocarstwa, byłaby gotową przyjąć nawet projekt konferencyi, gdyby wniosek taki uczyniony został z innej strony. Trudno jednak było przypuszczać, żeby sam pierwszy minister angielski uznał za

---

z jaką to czynił, zwróciła ogólną uwagę. Zbudzeni z pierwszego snu towarzysze, nie czuli ochoty do dalszej drzemki i podsypywali mierzwy do ognia, przysłuchując się rozmowie naszej. Mierzwa znajdowana na stepie, jedyny palny materyał preryi, nie daje nigdy jasnego płomienia, tli się tylko czerwonym żarem, którego światło oblewało ich twarze rozciekawione. Zauważyłem, że wyraz ciekawości znikł prędko z tych twarzy, a natomiast wyczytałem na nich lęk niekłamany.

— Hm! — mruczał trapper — było ich sześciu, i wciąż galopowali. Nie ma tedy wątpliwości, że widziałeś upiorów Saskaczewańskiej preryi!

Koledzy spojrzeli po sobie. Metysi trzęśli się widocznie, a nawet mnie samemu jakoś niemiło się zrobiło, bo podczas wieczornej gawędki padła przypadkiem wzmianka o rzekomych upiorach. Z tej wzmianki wolno było wnosić, że nietylko metysi i górscy goście, ale nawet sam agent, człowiek intelligentny, mniej lub więcej szczerze wierzył w ich istnienie.... Tej gadaninie wypadało przypisać, że mi się jakieś widma śniły.

— Musi to być ich faworytalna noc — rzecze znowu trapper — bo właśnie dziś dwa lata miałem sam z nimi do czynienia. Jechałem z podszeryfem z Fort Garry w Manitobie do Płaskiej góry.... Ale nie warto o tem gadać, bo wam spać się chce.

— Gdzież tam! — zawołali, bo żadnemu myśl o strachach oka zmrużyć nie pozwalała i wszyscy byli tem chciwsi opowiadań przerażających, im pozycya ich była niebezpieczniejszą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

właściwe występować z takim wnioskiem, gdyż to przedewszystkiem zaprzecza twierdzeniom jego własnych dzienników, jakoby najnowszy zwrot w sprawie wschodniej, wywołany ustąpieniem Dulcigna, był zasługą polityki angielskiej. Szczególne to zwycięztwo, po którym tryumfator cofa się niekoniecznie w porządku i proponuje warunki pokoju te same, które przed bitwą pogardliwie odrzucał. Gladstone jednakże nie mógł postąpić inaczej. Z różnych stron nadchodzące doniesienia potwierdzają zgodnie, że mocarstwa dały mu do zrozumienia, iż w planach swoich posuwa się za daleko. Było oczywistem, że gdyby Anglia upierała się dalej przy swoich wnioskach, musiałaby w końcu doprowadzić do faktycznego zerwania zgody mocarstw, która na polu układów dyplomatycznych daleko łatwiejszą jest do utrzymania niż w akcyi zbrojnej. Z drugiej strony opinia publiczna angielska coraz widoczniej opuszczała swego wybrańca i niedawnego jeszcze faworyta. *Times*, dziennik posiadający w Anglii ogromny wpływ na opinię, której termometrem go nazywają, w pierwszych dniach bieżącego miesiąca stał jeszcze stanowczo po stronie Gladstona, lecz na wiadomość o najnowszej nocie Porty, pierwszy wycofał się z szeregów i z równą stanowczością stanął w liczbie przeciwników wszelkiego dalszego zbrojnego nacisku na Turcyę. Za organem City londyńskiej poszły inne dzienniki, a po upływie tygodnia ze wszystkich poważniejszych organów prasy angielskiej jedne tylko *Daily News* konsekwentnie i wytrwale chciały sekwestrować Smyrnę, inne zaś groziły upadkiem gabinetowi, gdyby się chciał upierać przy pierwotnych swoich zamiarach. Trzeba przyznać Gladstonowi, że się szybko zoryentował w sytuacyi. Spostrzegł, iż nawa zgody europejskiej nie da się już kierować ku zatoce smyrneńskiej i Dardanellom, ażeby więc jej steru z rąk nie wypuścić, zwrócił ją szybko ku przylądkowi konferencyi, koło którego już raz przepłynęła dosyć szczęśliwie. Sądząc według ogólnej natury ludzkiej, należy teraz przypuszczać, że Gladstone działać teraz będzie w tym kierunku z całą gorliwością nowonawróconego i gotów zaćmić skwapliwością do ustępstw na rzecz Turcyi mocarstwa które w koncercie europejskim grały rolę konserwatywną, to jest Niemcy, Austryę i Francyę.

(Polityka włoska).

Mówiąc wczoraj o różnych stanowiskach, jakie wielkie mocarstwa przyjęły w kwestyi wschodniej, zwróciliśmy uwagę na chwiejność polityki włoskiej, która zdawała się bardziej sympatyzować z dążeniami angielsko-rossyjskiemi, faktycznie jednak najczęściej zwracała się na stronę konserwatywnych zapatrywań austro-niemieckich. Chwiejność ta — pisze dzisiaj korespondent *Neue fr. Presse* — najwidoczniejszą się stała w ostatnich dniach i zamieniła się w końcu w zupełną bezradność, tak, że nietylko najlepiej zwykle poinformowane osoby wiedzieć nie mogły, do czego rząd zmierza, ale nawet jedna z najważniejszych ambasad włoskich przez cały tydzień, w którym się pertraktowała kwestya najnowszej noty tureckiej była pozostawioną bez żadnych wskazówek i instrukcyj." Korespondent przypuszcza, że sam prezes ministrów Cairoli nie wiedział, co Włochy zamierzają począć po ustąpieniu Dulcigna. „Jest to fatalnym błędem Cairolego — powiada dalej sprawozdawca wiedeńskiego dziennika — że zerwał urzędownie ze swoją przeszłością, gdyż stojąc jedną nogą w królestwie, a drugą w rzeczypospolitej, o której marzą jego najbliżsi przyjaciele, jest on i musi być chwiejnym, sprzecznym z sobą samym, chwytającym się półśrodków, niepokojących kraj, a drażniących zagranicę, musi się obawiać wielu rzeczy, a nie wielu może się spodziewać." W polityce wschodniej zatem Cairoli musi się wahać, bo choć pragnie pokoju, widząc, że kraj go żąda, lęka się oprzeć silnie o państwa konserwatywne, o Austryę i Niemcy, a w polityce wewnętrznej zniewolonym jest poddawać się kierunkowi Depretisa, który jest równie człowiekiem niepewnym, wahającym się, sprzecznym z sobą, niemającym jasno i wyraźnie wytkniętej drogi postępowania."

Tej chwiejności, którą korespondent rzymski *Neue fr. Presse* tak słusznie rządowi Cairolego wytyka, najlepszą ilustracyą było postępowanie tego rządu w sprawie z Garibaldim, a właściwie z jego zięciem. Jeżeli ministerstwo włoskie nie czuło się na siłach wytrwania w walce przeciw zwolennikom „starca z Caprery", nie powinno było jej rozpoczynać, tymczasem nietylko rzuciło rękawicę, ale srożyło się z początku, że pod żadnym pozorem nie ulegnie, i gdy rada miejska Genui zaniosła prośbę o ułaskawienie Canzia dla uniknienia rozruchów, otrzymała urzędową odpowiedź, że „krok taki byłby dowodem słabości rządu." W kilka dni jednak po tej odpowiedzi to samo ministerstwo podało królowi do podpisania dekret amnestyi i złożyło tym sposobem samemu sobie urzędowe świadectwo, że jest słabem, a co gorsza, że jest pozbawionem poczucia własnej słabości, że przecenia swoje siły i porywa się na postanowienia, do których wykonania nie ma dostatecznej energii, odwagi i wytrwałości.

Fakt powyższy potwierdza w zupełności nietylko zarzuty czynione obecnemu gabinetowi włoskiemu przez korespondenta *Neue fr. Presse*, ale także podane wczoraj pod „ostatnią pocztą" doniesienia o możebnej częściowej lub zupełnej zmianie gabinetu włoskiego jeszcze przez zwołaniem parlamentu albo jego upadek zaraz po otwarciu sesyi. Przed parlamentem ministerstwo będzie musiało zdać sprawę ze swojej działalności w kraju i zagranicą, a opozycya w chwiejnem postępowaniu rządu znajdzie tyle stron słabych, które będzie mogła skutecznie atakować, że niepodobna przypuścić, aby gabinet w dzisiejszym składzie mógł z tej próby wyjść zwycięsko.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. zapomogi gminie Stankowa, w powiecie żydaczowskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi

— **Mianowania.** Najj. Pan mianował pułkownika Władysława z Oleksowa Gniewosza komendantem pułku piechoty Cesarzewicza Niemieckiego nr. 20. Elew wojskowo-lekarski dr. Jan Pawlikow mianowany starszym lekarzem wojskowym w rezerwie przy pułku piechoty hr. Gondrecourt nr. 55. Kapelan wojskowy Adolf Schlaghammer przeniesiony z Innsbrucku do Krakowa.

= **Koło literackie,** którego statuta uzyskały już zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa, odbyło wczoraj pierwsze po dłuższej przerwie posiedzenie, na którem ostatecznie się ukonstytuowało. Prezesem towarzystwa wybrano profesora historyi powszechnej na wszechnicy lwowskiej dr. Ksawerego Liskego, wiceprezesem J. Aleksandra hr. Fredrę W skład wydziału weszli pp. Władysław Bełza, dr. Bernard Goldmann, Włodzimierz Milowicz, dr. Julian Ochorowicz i Albert Wilczyński.

— **Kasyno literacko-artystyczne.** Jutro odbyć się ma walne zgromadzenie komitetu założycieli i członków, którzy do powstającego kasyna przystąpili. Miejsce zgromadzenia w gmachu teatralnym, w salach posejmowych, o godzinie 3 po południu.

— **W sprawozdaniu** naszem ze stanu szkoły politechnicznej opuszczono przez pomyłkę wzmiankę o ustąpieniu docenta matematyki p. Władysława Kretkowskiego, inżyniera, który ze swej posady zaszczytnie zajmowanej zrezygnował. Obok jego nauki należy podnieść gorliwość około rozbudzenia w młodzieży akademickiej zamiłowania do nauk matematycznych, w jakim to celu ofiarował dwie nagrody po 100 i 50 zł. w. a. za prace konkursowe na dane temata matematyczne.

+ **Kościół nowy** w Zarzeczu, o którego uroczystem poświęceniu donosiliśmy temi dniami, wzniesiony hojnym sumptem JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, jest nadzwyczaj ciekawym okazem przemysłu krajowego we wszystkich niemal jego gałęziach Jak się tego spodziewać było można po szlachetnym fundatorze, niezmordowanym orędowniku ojczystej pracy, wszystko w tej nowej świątyni, z wyjątkiem jedynym polichromicznych witraży, wyszło z dłoni polskiego rzemieślnika. Roboty murarskie wykonał p. Maksymilian Angermann, bardzo misterne roboty stolarskie pp. Grzegorz Slusarko i Paweł Gaweł z Zarzecza i Jan Ostrowski ze Lwowa, roboty ślusarskie kute, jak nakrywę chrzcielnicy i sztachety żelazne przed presbyteryum, pp. Łodziński z Zarzecza, Kamecki z Sieteczy i Jurkiewicz z Przemyśla. Patrząc na te misterne i w szlachetnym stylu wykonane roboty z kutego żelaza, które zresztą wystawione w muzeum hr. Dzieduszyckiego podczas odwiedzin Monarszych, zwróciły były na siebie uwagę Najj. Pana, przychodzimy do przekonania, że kowalom naszym nie brak talentu ale tylko więcej nauki i więcej pola do popisu, aby stanęli kiedyś na tej wysokości, jaką zajęli tak podziwiani Milde, Wilhelm i Gillar w Wiedniu. Piękna rzeźbiona kazalnica z drzewa wyszła z pod snycerskiego dłuta Gorczyńskiego z Kańczugi, ołtarze z marmuru i alabastru wykonał p. Schimser we Lwowie pod kierunkiem profesora Marconiego, a organów dostarczył p. Sliwiński. Plan architektoniczny kościoła jest, jak już wiadomo, dziełem profesora Zacharyewicza.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono p. A. K z wystawy sklepowej pod l. 20 przy ulicy Teatralnej dwie pary damskich bucików, jedne z zwykłej skóry, drugie lakierowane, dalej bucik z francuzkiej skórki i bucik prunelowy. — Złożono w policyi dokumenta Józefa Ilkowskiego, znalezione na ulicy.

— **Dr. Adolf Hoppen,** adwokat wiedeński, rodem ze Lwowa, lat 33 liczący, odebrał sobie pozawczoraj życie wystrzałem z rewolweru. Według dzienników wiedeńskich przyczyną samobójstwa był niepomyślny rezultat rozprawy w procesie o obrazę honoru, który dr. Hoppen wytoczył był jednemu z swych byłych klientów.

— **J. Strauss,** znany muzyk wiedeński, zajęty jest obecnie kompozycyą walca dla chóru z towarzyszeniem orkiestry, który ma być wykonany podczas uroczystości zaślubin Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa z królewną Stefanią.

— **W uniwersytecie wiedeńskim** zapisało się na tegoroczny kurs wykładów dwunastu młodych Brazylijczyków.

— **Dr. Jagicz,** były profesor uniwersytetu berlińskiego, objął posadę profesora filologii słowiańskiej w uniwersytecie petersburskim. W dniu 7 b. m. miał Jagicz prelekcyę inauguracyjną, na którą przybyło wielu uczonych rossyjskich i studentów. Na wstępie swej przemowy uczcił profesor uniwersytety niemieckie, które pojęły należycie zadanie wiedzy i umiejętności.

— **Graham Bell,** fizyk amerykański, wynalazca telefonu i fotofonu, który bawi obecnie w Paryżu, przybyć ma w tych dniach do Berlina.

— **Uroczystości kolońskie,** z powodu ukończenia katedry, zgromadziły do tego miasta niezmierne mnóstwo przyjezdnych. Okna na placu katedralnym wynajmowane są były 600 marek, a w dziennikach w przeddzień obchodu, który się odbył wczoraj, ogłaszano, że są jeszcze miejsca na trybunach do wynajęcia dla „chudych" amatorów. Zastrzeżenie to nie było bynajmniej zbyteczne, gdyż mieszkańcy prowincyj nadreńskich odznaczają się w ogóle dobrą tuszą.

— **Z Bieliny** w Bośnii donoszą że w powiecie tejże nazwy, liczącym zaledwie 32 000 mieszkańców, śliwki i kukurudza w roku bieżącym wydały zbiór tak obfity, że za śliwki uzyskają producenci 400.000 a za kukurudzę pół miliona zł.

— **Na Sybir** wysłano według źródeł urzędowych podanych przez *Gołos* w roku ubiegłym z jednego miasta Moskwy 11.852 osób płci obojej. W cyfrze tej znajdowało się 183 osób stanów uprzywilejowanych, a mianowicie 175 mężczyzn a 8 kobiet.

— **Eksplozya.** We czwartek w południe w fabryce papieru w Leykam-Josefsthal w okolicy Gracu nastąpiło pęknięcie kotła do gotowania gałganów, w skutek czego budynek się zawalił i zasypał zwaliskami siedmioro ludzi, z których sześciu wydobyto ciężko ranionych, jedna zaś robotnica, według telegramu wysłanego onegdaj po południu, była jeszcze zagrzebana pod gruzami.

— **Wypadek na kolei.** Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 11 b. m. że pociąg spacerowy idący do Pittsburga doznał przypadku, którego ofiarą padło 20 osób zabitych i bardzo wielu ranionych.

— **Szczególny powód morderstwa.** Jeden z urzędników towarzystwa przemysłowego francuzkiego w Paryżu, Emil Dosset, w dniu 11 b. m. przebił nożyczkami swego naczelnika biurowego, Roberta Bertrand, ponieważ tenże, który do niedawna był jego kolegą, a w skutek awansu został zwierzchnikiem, korzystając z swojej władzy nie pozwolił mu wyjść na śniadanie Cios był zadany tak gwałtownie, że Bertrand w półtorej godziny umarł.

— **Wulkan podmorski.** O wykryciu takiego wulkanu doniósł kapitan amerykańskiego parowca *Alert*. Wulkan wzmiankowany znajdować się ma niedaleko wyspy San Alessandro w oceanie Spokojnym.

— **Defraudacya 165.000 mark.** Defraudacyę tę a właściwie kradzież powyżej wymienionej sumy, popełnił w Hamburgu kantorzysta Edward Haarburger. Zjednał on sobie ślepe i dlatego zgubne zaufanie w tamtejszym banku stowarzyszeń i skorzystał z dobrej wiary w ten sposób, że zataił 165.000 marek, a nareszcie ubiegłego piątku umknął z gotówką. Na podstawie fałszowanych przekazów domu „Grossmann Wdowa i Syn" prenotował Haarburger w banku Niemiec północnych, gdzie miał własne konto, na swoją korzyść 325.000 mark. Z tej sumy zrealizował w ostatnich czasach na gotówkę 165.000 i w dniu 7 października zawiadomił bank, w którym pracował, że jest chory. Znikł tegoż dnia, jak mówią w towarzystwie swojej kochanki, podobno panienki z domu bardzo poważanego w Hamburgu. Na krótki czas przed wykonaniem swoich niepięknych zamiarów, poodbierał od przyjaciół swoje fotografie, twierdząc, że chce im ofiarować dokładniejsze, lepiej wykonane. Zarządzone w banku poszukiwania nie doprowadziły jeszcze do wykrycia całej szkody, gdyż Haarburger zniszczył księgi, któreby mogły naprowadzić na ślad jego manipulacyj. Mimo ostrożności defraudanta udało się policyi wydobyć gdzieś jeden egzemplarz fotografii Haarburgera, który chodził nawet do fotografa przed „odlotem" i odebrał płytę swej *in spe* podejrzanej fizyognomii. Ażeby omylić przewidywane po zniknięciu poszukiwania, zapewniał Haarburger bliższych znajomych i przyjaciół na długo przed udaniem się w świat z mamoną, że myśli wkrótce przenieść się do Sztokholmu. Obecnie czynną jest iskra elektryczna drutu telegraficznego, która na wszystkie strony świata uprzedza ewentualne pojawienie się tego ptaszka. Ale sprytny defraudant zdołał, jak zapewniają uprzedzić o trzy dni nawet telegraf, co ujęcie go utrudni.

— **Statystyka biblijna.** Według ścisłego obliczenia sekretarza towarzysta biblijnego würtemberskiego, biblie rozpowszechnione są po całym świecie w następującej ilości egzemplarzy: W roku ubiegłym rozpowszechniono w Niemczech przy głównym współudziale towarzystw angielskich 438.000 egzemplarzy pisma świętego nowego testamentu; oprócz tego wydały towarzystwa angielskie ponad powyższą cyfrę jeszcze 25.000 egzemplarzy. Towarzystwa biblijne angielskie mają w samych Niemczech 70 stałych kolporterów i dopłacają obecnie corocznie 250.000 mark swoim agentom, gdyż sprzedaż biblij nie pokrywa kosztów wydawnictwa. Od chwili zawiązania się aż do dzisiaj rozpowszechniło towarzystwo angielskie ogółem 85,3?8.057 egzemplarzy biblii. Pomimo rocznego dochodu 4 milionów mark, musi towarzystwo od trzech lat pokrywać rok rocznie deficyt 600.000 mark. Staraniem towarzystw angielskich wydano dotychczas całkowite biblie, t. j. stary i nowy testament w 230 rozmaitych językach, przekładów zaś w ogóle na różne języki istnieje dotąd 308. Po towarzystwach biblijnych angielskich, rozwija najgorliwszą działalność towarzystwo amerykańskie, które rozpowszechniło ogółem 35 milionów egzemplarzy biblii. W Niemczech najczynniejszem jest towarzystwo w Halli, które od roku 1712 wydało ogółem 6,100 000 egzemplarzy pisma starego i nowego testamentu. Zawiązane w Prusiech w roku 1814 tak zwane „główne stowarzyszenie wydawnictwa biblij" wydało ich do roku bieżącego 4,780.067 egzemplarzy.

(*r*) **Inauguracya pomnika** Joanny d'Arc w Compiégne odbyła się dnia 10 b. m. Przy tej okoliczności obok teraźniejszej trójkolorowej, narodowej chorągwi, figurowała chorągiew, która bardzo dziwić musiała tegoczesnych, radykalnych patryotów francuskich. Była to zupełnie biała chorągiew ze złotą frenzlą do koła. Na jednej jej stronie postać Ojca przedwiecznego na tronie, trzymającego w lewej ręce glob ziemski. Dwaj aniołowie klęczą po dwóch stronach, a nad tą grupą półkole tęczy z napisem: *Jezus, Maria.* Drzewce tej chorągwi jest czarne, w stal okute a u wierzchu długie ostrze także stalowe. Tę chorągiew sama wybrała dla siebie natchniona dziewica z Dom-Remy, i jako droga relikwia jest ona od tylu wieków zachowywaną w ratuszu miejskim w Orleans.

(*r*) **Co teraz?** Przeglądając listę zakonów, które według marcowych dekretów mają być kolejno wydalone, czyli szczerzej mówiąc wypędzone z Francyi, *Constitutionel* znalazł między niemi wymienionych kanoników laterańskich. Otóż od czasu Henryka IV każdy naczelnik rządu we Francyi jest *de jure* i koniecznie kanonikiem laterańskim. Cavagnac był nim, Napoleon III tak samo, Thiers, Mac Mahon podobnież i p. Jules Grevy jest nim także. Tradycya i zwyczaj wymagają tego. Pan Grevy od dnia, w którym został mianowany prezydentem republiki, jest tak dobrze kanonikiem laterańskim jak wielkim komandorem Legii honorowej. Tytuł kanonika laterańskiego nieoddzielnym jest od jego urzędowego stanowiska. Pytanie, w jaki sposób p. Constans, minister spraw wewnętrznych, zawiadomi pana Grevy, że jako kanonik laterański powinien wynieść się z terytoryum francuskiego, jak inni jego koledzy z tego tytułu?

(*r*) **Dwóch Tannerów.** W roku 1830 nakładem paryzkiego księgarza A. Durand na wydane zostało dwutomowe dzieło pod tytułem *Pamiętniki doktora John Tanner.* Był to prawdopodobnie jakiś krewny teraźniejszego Tannera którego imie stało się tak głośnem z powodu jego czterdziestodniowej próby obchodzenia się bez jakiegobądź pożywienia prócz wody. Ale widocznie jego tajemnica tak długiego postu nie musiała być znaną jego poprzednikowi, bo z pamiętników owego Tannera dowiadujemy się, że umarł z głodu na stepowych łąkach północnej Ameryki i dopiero po jego śmierci znaleziono rękopis, w którym do ostatniej chwili notował straszliwe cierpienia głodu. Rękopis ten kończy się dziewiątego dnia mimowolnego postu.

Mowa inauguracyjna

rektora politechniki, dr. J. N. Frankego.

(Dokończenie.)

Historya polityczna okazuje nam walki materyalne ludzkości o najwyższe dobra społeczne, historya nauki niemniej gorące przedstawia walki i ciężkie trudy o najwyższe dobra w dziedzinie ducha, i w tem właśnie upatrywać należy wysoce idealny jej pierwiastek. Jeżeli w historyi politycznej namiętność i stronniczość ludzka ważną odgrywają rolę i często zamącają źródło prawdy, to historya wiedzy wolna jest od wpływów uprzedzenia i zawiści, okazując w całej czystości zasługi jednych a błędy drugich. Z olimpijskim spokojem patrzymy tu na rozwój wiadomości ludzkich, a jedyną namiętnością, jaka nami porusza, jest chyba szcze-

ra radość na widok geniuszów, którzy olbrzymim krokiem wiodą nas bliżej ku prawdzie i całym pokoleniom uczonych służą za przewodników. Z rozumnego pojmowania historyi nauki czerpiemy głęboki szacunek dla pracy ducha ludzkiego, poznajemy tych wybrańców ludzkości, którzy są najpiękniejszą ozdobą rodu naszego, a podnosząc umysł stopniowo od prawd najprostszych do najzawilszych zagadnień umiejętności, odrywamy się od drobnostek codziennego życia, rozkoszując się w rozważaniu tych samych myśli, które zajmowały największych szermierzy nauki.

Był czas, kiedy historyą narodu lub kraju nazywano wykaz bitw stoczonych, dokładne wyliczenie panujących z podaniem lat, w których rządzili, a wreszcie opisanie najważniejszych zdarzeń w łonie dynastyi panującej. Dzisiejsza historyografia nie zaprzecza ważności podobnych faktów, a nawet dokładniej je opisuje i skrzętniej do ich poznania zbiera wiadomości, niż dawniejsza, ale wypadki takie wraz z wielu innemi zalicza słusznie do materyałów historycznych, których umiejętne zestawienie okazuje dopiero logikę w rozwoju myśli dziejowych. Podobnie ma się rzecz z historyą nauki. Proste wyliczenie uczonych, którzy kolejno nad nauką pracowali, z przymieszką drobnych lubo niekiedy ciekawych wiadomości o ich życiu, a następnie podanie obrazu bibliograficznego tej nauki, to nie jest jeszcze historyą nauki, tylko koniecznym wstępem do historyi i materyałem do poznania genetycznego związku między prawdami tej nauki. Patrząc z takiego punktu widzenia na historyę nauk, przychodzimy do świadomości wielce ciekawego i ważnego zjawiska, a jest niem ścisła logika w rozwoju wiedzy naszej tak co do treści, jak co do metody badania. Nie zawsze i nie we wszystkich naukach konsekwentny rozwój wiadomości naszych z wszelką wykazać się daje dokładnością, spostrzegamy w szczegółach niekiedy nagłe przejścia i skoki, ale w zasadach ogólnych objawia się niezaprzeczone prawo, że wiedza nasza stopniowo postępuje i ciągle się doskonali. Jeżeli myśl nowa pojawia się bez przygotowania, bez potrzebnych koniecznie premisów, to pozostaje jakoby utajona, aż w swoim czasie znowu na jaw wychodzi, i zyskuje uznanie wtenczas, gdy przyrodzona logika rozwoju myśli ludzkiej do życia ją pobudzi. Żadna myśl, zgodnie z prawdą wypowiedziana, nie ginie

W naturalnym związku z historyą nauki pozostaje dokładne poznanie metod i źródeł dzisiejszej wiedzy. W każdej prawie nauce rozmaite spotykamy dziś metody dochodzenia prawdy, które się wzajemnie wspierają i dopełniają, a wybór najwłaściwszej metody do rozwiązania pewnego zagadnienia jest połową wygranej. Do dokładnego pojęcia istoty i doniosłości każdej metody i do ocenienia związków między rozmaitemi metodami konieczną jest znajomość historyi nauki. Metoda bowiem każda pojawiła się niewątpliwie wtedy, gdy nowe zagadnienia nauki koniecznie jej wymagały, u źródła zatem nauki należy szukać właściwych podstaw każdej metody, z których stopniowo dzisiejsza jej doskonałość i braki jej powstały. Wiele zadań dzisiejszej nauki rozwiązujemy różnemi od pierwotnych wynalazców metodami, ale nawet dla mistrza nauki dzisiejszej nie bez pewnych korzyści będzie niekiedy próbne zastosowanie dawnych metod do obecnych kwestyj naukowych. Postęp nauki na takiem postępowaniu uczonych bardzo często zyskiwał.

Zbytecznie byłoby dowodzić, iż dokładna znajomość pewnej nauki wymaga koniecznie poznania jej źródeł. Studyum każdej umiejętności z oryginalnych prac jej twórców jest jednym z najskuteczniejszych środków, pobudzających samodzielność myślenia, ułatwiających zrozumienie związków między częściami tej samej nauki i wzniecających zamiłowanie nauki. Kto pierwszy nowe podnosi myśli w nauce, ten nie zawsze w doskonałej jasności widzi swoje pomysły, nie zawsze najprostszą wybiera drogę do celu, a bogactwo myśli w procesie tworzenia pojęć nieraz sprowadza go z pierwotnej drogi, czyniąc wykład jego niekiedy ciemnym i trudno zrozumiałym. Uważny czytelnik takich prac doniosłych, przedewszystkiem na główne zasady nowej prawdy zwraca uwagę, a wypełniając spostrzeżone luki, nadaje doktrynie naukowej należytą ciągłość, wyjaśnia niedokładności i przyczynia się tym sposobem najskuteczniej do samodzielności własnego myślenia. Wnikając głęboko w prace mistrzów nauki, choćby nawet wieki ich od nas dzieliły, znajdujemy się jakoby w pracowni ducha ludzkiego, tuż przy samym akcie tworzenia nowych myśli i odgadujemy najgłębsze tajemnice procesu powstawania pojęć i wyobrażeń w umyśle człowieka. Taka embryologia myśli ludzkich niewypowiedziany posiada urok dla każdego, kto nie dla prostej tylko ciekawości oddaje się studyum historyi nauki.

Nie mając zamiaru wyczerpania wszystkich argumentów, przemawiających za konieczną potrzebą studyowania historyi nauk, pozwolę sobie w końcu napomknąć o tym przedmiocie ze względu na stan nauk w Polsce. Wiadomo, że historografia piśmiennictwa naszego daleką jest od tego stopnia doskonałości, w którym podaje dokładny obraz historyczny umysłowości narodu, i że najważniejszą przyczyną tego stanu rzeczy jest brak umiejętnego opracowania poszczególnych działów naszej pracy umysłowej. Literatura piękna najdalej w tym kierunku postąpiła, ale do historyi nauk w Polsce zaledwie posiadamy niektóre należycie uporządkowane materyały. Z tego łatwo pojąć, iż źródłowe studya historyczne nad naukami w Polsce bardzo są pożądane i potrzebne. Takie studya niejednego cichego pracownika wyprowadzą z toni zapomnienia, usuną niejedno błędne wyobrażenie o ludziach nauki, bardziej znanych ogółowi z dzieł swoich, sprostują niejeden utarty frazes, który dziś bez krytyki z ust do ust przechodzi, i sprowadzą sąd o naszej przeszłości intelektualnej do mianownika prawdy historycznej. Bez takich badań, około których w innych krajach pilnie się krzątają, znajomość historyi własnego narodu będzie niezupełna, a chyba doczekamy się tego smutnego faktu, nieraz już doświadczonego, że obcy uczeni pouczą nas dopiero o wartości prac naszych własnych ziomków.

Przyznaję, że pierwszorzędnej wagi fakta historyczne z takich studyów nie wypłyną, bo nauki u nas zawsze nielicznych miały reprezentantów i nie cieszyły się należytem uznaniem, sądzę jednak, że taki stan rzeczy nikogo od studyów podobnych odstraszać nie powinien, i owszem pozwalam sobie twierdzić, że znajomość historyi nauk powinna być dla młodzieży zachętą i bodźcem do pracy. Nasz bilans naukowy jest bardzo mały, znakomici a nawet wielcy ludzie nauki, którzy na ziemi naszej sporadycznie się pojawiali, nie znachodzili u nas następców i naśladowców, a nawet mniej liczne narody wyprzedzały nas ciągle w pracy naukowej. Przyznawszy raz tę prawdę, nie zawsze należycie uznawaną, a którą historya nauk niezbitemi potwierdza dowodami, powinniśmy z podwójną gorliwością jąć się pracy naukowej i zdobywać dla siebie takie stanowisko w świecie umysłowym, jakie naszej dawnej przynależności do cywilizacyi europejskiej odpowiada.

W tem podniosłem oddziaływaniu na młodzież i na każdego, kto oddaje się pracy naukowej, widzę znakomitą ważność historyi nauk i w tej myśli kończę moje uwagi przypomnieniem hasła każdej instytucyi naukowej: Wysoko trzymajmy sztandar nauki!

Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie i oszustwo).

(*b*) W dalszym ciągu rozprawy głównej przeciwko b. dyrektorowi Towarzystwa zaliczkowego, Józefowi Kicińskiemu w Krakowie, trybunał przychylił się do wniosków prokuratoryi, żądających wezwania Rady nadzorczej Towarzystwa, aby przedłożyła książki z lat 1871 — 1875 i powołania na świadka p. Grossa, celem udowodnienia, że gdy on sporządzał bilans w r. 1874, książki już były w nieładzie.

Przesłuchanym został świadek Wiktor Sokołowski, kupiec z Poznania, którego weksel miał być sprzeniewierzonym przez oskarżonego. Zeznał on, iż dostarczał oskarżonemu wina za ogólną kwotę 800 zł., oraz że zaciągał w Towarzystwie zaliczkowem pożyczkę, którą spłacił w dwóch obrachunkach, nie pamięta jednakże na ręce którego z urzędników. Przewodniczący skonstatował niezupełną zgodność zeznań świadka z listem pisanym przez niego do Kicińskiego, a świadek Nowicki skonfrontowany z Sokołowskim zeznał, iż żadnych czynności w biurze z nim nie miał.

Następnie obrońca dr. Rosenblatt wniósł, ażeby sąd uznał się niekompetentnym, ponieważ zarzuty poczynione przez prokuratoryę obwinionemu, należą do kategoryi takich, które z mocy ustawy winny być traktowane przed sądem przysięgłych.

O wniosku tym trybunał jeszcze nie rozstrzygnął.

(Przekupstwo).

(*w*) Podaliśmy przed kilku dniami wiadomość o rozpoczętej w Tarnowie rozprawie głównej Hersza Rappaporta i wspólników, oskarżonych o przekupowanie urzędników przy liwerunkach wojskowych. Kilka posiedzeń sądowych w tej sprawie zajęło przesłuchiwanie oskarżonych i świadków. Nietylko zeznania głównego oskarżonego ale i większej części świadków były tak dalece sprzeczne z zeznaniami poczynionemi w śledztwie, że prokurator uczynił wniosek uwięzienia niektórych świadków, do wniosku tego jednakże trybunał się nie przychylił. Jednego tylko z zeznających fałszywie młynarzy przewodniczący kazał uwięzić, poczem jeden ze świadków zeznał, że nietylko wspólnik Rappaporta, współ oskarżony Koscher, ale i słudzy głównego oskarżonego, Fink i Frühmann, namawiali go do fałszywych zeznań. Prokurator zastrzegł sobie pociągnięcie do odpowiedzialności Finka i Frühmanna Postępowanie dowodowe jeszcze nieukończone.

OSTATNIA POCZTA

Na posiedzeniu z dnia 14 b. m. komitet centralnej komisyi podatku gruntowego wziął pod obrady taryfę klasyfikacyjną dla Tyrolu północnego, i załatwił w pierwszem czytaniu taryfy dla ról i łąk w okręgu insbruckiej komisyi krajowej. Załatwienie taryf dla północnego i południowego Tyrolu zajmie kilka dni. „Powszechny interes, powiada *Presse*, zaczyna już teraz zwracać się do obrad nad taryfami Galicyi, chociaż ten kraj koronny prawie dopiero na samym końcu przyjdzie pod dyskusyę. W tej ostatniej okoliczności jak niemniej w samym składzie komisyi leży, zdaniem naszem, pewna rękojmia, że Galicyi nie mogą być przyznane za daleko idące ułatwienia. Gdyby Galicya przyszła była pod obrady na początku, możliwość uchwalenia dla niej znacznego zniżenia nie byłaby wykluczoną, albowiem ubytek w ogólnej cyfrze dochodu możnaby było powetować na innych krajach. Przez ustanowioną kolej obrad stało się to niemożliwem. Mimo to jednak będą mogły znaleźć jeszcze słuszne uwzględnienie szczególne własności tego kraju, na który reforma podatku gruntowego dotkliwe nałoży ciężary. Nie będzie w tem żadnej niesłuszności.“

Wiener Allg. Ztg. pisze pod dniem 14 b. m.: „Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem ministra finansów dr. Dunajewskiego konferencya wszystkich szefów sekcyjnych w ministerstwie finansów, dzisiaj zaś odbyła się rada ministrów a to, jak słychać, w celu ostatecznego zestawienia i ułożenia preliminarza państwa na r. 1881. Jak się dowiadujemy, wstawiony zostanie do tego preliminarza a mianowicie do rubryki wydatków na szkoły średnie w Galicyi i Krakowie, w skutek rezolucyi wniesionej przez dep. dr. Euzebiusza Czerkawskiego w ciągu tegorocznej debaty budżetowej, także ów kredyt 5000 złr., który przeznaczony na naukę historyi krajowej w roku 1879 został wykreślony, a do preliminarza na rok 1880 wcale nie był wstawiony.“

Podaliśmy przed kilku dniami wiadomość o nowem rozporządzeniu rossyjskiego ministra wyznań, mocą którego wszyscy mieszkańcy Królestwa Polskiego, wyznający religię katolicką, lecz z rodziców wyznania unickiego, po 1836 roku urodzeni, obowiązani będą przyjąć prawosławie. Ukaz ten przyjęty został przez prasę rossyjską powszechnem milczeniem. Dopiero teraz *Nowosti* umieszczają dość śmiałą krytykę owego ukazu, z której dosłowny wyjątek brzmi jak następuje: „Z punktu widzenia interesów cerkwi prawosławnej obowiązanej mieć pieczę o swych wyznawców, aby nie przechodzili na inne obrządki, kwestya unitów, którzy przeszli na katolicyzm, postawioną została w sferach urzędowych zupełnie prawidłowo. Ale z punktu widzenia tolerancyi religijnej w państwie, która powinna w jednakowym stopniu mieć w opiece wszystkie wyznania, jakie tylko są w granicach kraju, wątpimy bardzo, aby było politycznem i postępowem zmuszać unitów, oddawna już wyznających wiarę katolicką i w niej wychowanych do porzucenia jej i przyjęcia prawosławia, które według ich przekonań religijnych jest dla nich zupełnie obcem, a często nawet wstrętnem. Jeżeli zapatrywać się należy na takich ludzi nie jak na byłych unitów, lecz, jak na teraźniejszych katolików — a zapatrywać się inaczej niepodobna — to i z punktu widzenia samego prawodawstwa naszego mają oni prawo, raz będąc wyznania rzymsko-katolickiego, pozostawać w niem bez przeszkody do śmierci i nie podlegać przymusowemu nawracaniu na inną wiarę, chociażby panującą. Więcej niż dziesięcioletni peryod, w ciągu którego wyznawali katolicyzm, jest według pojęć jurydycznych „przedawnieniem“, a więc dostatecznym powodem, aby ich zostawić w pokoju i pozwolić, by wyznawali wiarę, którą wyznają teraz, a to tembardziej, że wiadomo, iż żadne środki przymusowe nie są w możności wymódz na kimkolwiek, aby zmienił, jeżeli nie wyssane z mlekiem matki, to przynajmniej wyznawane od niemowlęctwa przekonania religijne. Tysiące przykładów historycznych stwierdza tę prawdę i wątpimy bardzo, aby w dziewiętnastem stuleciu godziło się wypowiadać walkę prawom historycznym, uświęconym przez wieki, tudzież wolności osobistej człowieka. Tembardziej zaś taka walka nie przystoi temu państwu, które się szczyci zakorzenionemi w niem niby zasadami tolerancyi religijnej.“

Nouvelle Revue podała niedawno szereg artykułów o wojnie rossyjsko-tureckiej, które w sferach urzędowych w Petersburgu zrobiły głębokie wrażenie. Przyznano tam, że osobistość podająca ten zarys rozwoju wojny i przygotowań od r. 1876, czerpać musiała w istocie ze źródeł bardzo autentycznych. Nie zgadzano się tylko na wnioski i ocenę stanowiska rządu rossyjskiego. Obecnie w tejże samej *Nouvelle Revue* pojawia się początek odpowiedzi na te artykuły, która, jak zapewnia *Nat. Ztg.*, wyjść miała z inicyatywy samego cesarza Aleksandra. W artykule tym zaprzeczono twierdzeniom, jakoby rząd rossyjski obmyślał tę wojnę z góry, a co do agentów rossyjskich powiedziano: „Należy przypuścić, że jakiekolwiek były mniemania agentów rossyjskich, to rząd nie może za nie brać odpowiedzialności, albowiem ma własne przekonania, według których działa.“ Oświadcza dalej, że żywioły rozkładowe na Wschodzie były zachęcane do wystąpienia nie przez Rossyę, ale przez „emancypacyę Włoch, przez dyplomatyczną interwencyę Europy w Polsce i ogłoszoną przez Napoleona zasadę, uznającą narodowości. To znalazło odgłos w umysłach ludów Wschodu i obudziło nadzieje.“

Berl. Tagblatt donosi, że na zbliżającej się sesyi parlamentu niemieckiego, wniesionem będzie obniżenie cła od zboża o 50 fenigów. Dziennik ten sądzi, iż wniosek taki zostanie przyjęty.

Wykonanie dekretów marcowych we Francyi nastąpi w końcu b. m, przedtem zaś zajdą jeszcze pewne zmiany w obsadzeniu prefektur.

Z Rzymu donoszą, że na konsystorzu, który się ma odbyć w grudniu, patryarcha armeński w Cylicyi, mgr. Hassun, zostanie mianowany kardynałem. Według telegramu *Presse*, królestwo greccy w czasie pobytu w Rzymie mieli wręczyć papieżowi list własnoręczny cara Aleksandra.

Agitacya w Irlandyi ciągle się wzmaga. Na zgromadzeniu w Ballyduff w hrabstwie Kerry, rządowego sprawozdawcę zrzucono z trybuny i dopiero przy pomocy konstablów, którzy natarli na tłum bagnetami, zdołał się on dostać napowrót na swoje miejsce. Do skończenia jednak obrad zgromadzenia, musiała stać przy sprawozdawcy straż z bronią w ręku. Na zgromadzeniu w Armley pod Leeds w Anglii, lord Jerzy Hamilton, były minister oświaty w gabinecie Beaconsfielda, miał mowę, w której radził Gladstonowi, żeby zamiast myślić o środkach przymusowych przeciwko Turcyi, zwrócił uwagę na stan Irlandyi. Mowca krytykował przytem współdziałanie Anglii z Rossyą i wykazywał, że interesa obu tych państw na Wschodzie zostają w diametralnej sprzeczności. W Londynie sądzą, że lord Hamilton w tej mowie wyraził osobiste poglądy Beaconsfielda na dzisiejszą fazę kwestyi wschodniej

---

Teraz dopiero paryski korespondent *Timesa* podał dokładną treść propozycyj angielskich, wywołanych notą Porty z dnia 3 października, które były przedmiotem tak ożywionych układów między mocarstwami. Propozycye te należą już dziś do historyi z powodu zmiany sytuacyi, wywołanej notą Porty z d. 11 października, zawiadamiającą o zamiarze bezwarunkowego ustąpienia Dulcigna, nie przestają jednak mimo to być ciekawemi, zwłaszcza, że ze zdziwieniem widzimy, iż nie szły one tak daleko jak głoszono. Angielski projekt odpowiedzi odrzucał propozycye zawarte w nocie tureckiej z dnia 3 października, przedstawiał Porcie następstwa przyjętej przez nią postawy i wzywał ją, aby się lepiej zastanowiła nad tem, co ma uczynić, wspominając, że w razie uporu z jej strony nastąpiłoby zasekwestrowanie przez mocarstwa dochodów celnych w Smyrnie. Na tem ograniczały się owe propozycye, na które, według zapewnienia *Bohemii*, opartego na autentycznych informacyach, Rossya i Włochy miały się zgodzić, Austrya zaś, Niemcy i Francya odpowiedziały odmownie, nie zastrzegając się jednak przeciw wykonaniu tej myśli bez ich udziału.

Według telegramu berlińskiego *Augsb. Allg. Ztg.* rozkazy odwołujące flotę połączoną miały już zostać wysłane. W Berlinie nie sądzą, ażeby między Anglją i Rossyą miała istnieć umowa co do dalszej wspólnej akcyi.

Z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński postanowił dopóty nie wysy-

łać do Petersburga swego posła, jenerała ks. Ghiki, bawiącego obecnie na urlopie w Montbéliard, dopóki rząd rossyjski nie zamianuje posła w Bukareszcie, którego posada wakuje.

Według wiadomości z Konstantynopola, rząd turecki zamierza utworzyć osobny *wilajet* z miasta Jeruzalem i Ziemi Swiętej i nadać tej prowincyi urzędowną nazwę Palestyny.

Z Teheranu donoszą, że skazany na wygnanie były wielki wezyr perski Mirza Hussein-chan został przywrócony do łaski i obejmie ministerstwo spraw zagranicznych.

Według doniesienia z Kandaharu Ejub-chan zbiera znowu wielką armję i jest zawsze uważany w Heracie za narodowego bohatera. Wieści o możebnej wojnie z Birmą były, jak już donosiliśmy, przesadzone.

Pośrednik wysłany przez rząd Stanów Zjednoczonych na żądanie rządów Peru i Chili, celem załatwienia ich sporu i położenia kresu wojnie peruwiańsko-chilijskiej, przybył już do Arica, gdzie rozpoczęto układy pokojowe, do których, jak sądzą, przyłączy się także Boliwja. Pośrednikiem tym jest poseł Stanów Zjednoczonych w Lima Christianey.

Depesza z Buenos Ayres z dnia 13 b. m. donosi: Avellaneda zdał prezydenturę swemu następcy p. Roca. Obejmując urzędowanie, rzekł Roca, iż starać się będzie o utrzymanie pokoju tak wewnątrz jak na zewnątrz, o podniesienie przemysłu i skonsolidowanie konfederacyi. Dotychczasowy gabinet podał się do demisyi. Skład nowego ministeryum następny: Pizarro obejmuje wydział sprawiedliwości, wyznań i oświecenia, Grigoyen spraw zewnętrznych; Delviso spraw wewnętrznych; Romero finansów; Victorico wojny i marynarki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 października. *Pol. Cor.* donosi, że w tutejszych kołach kompetentnych nic nie wiadomo o wrzekomym oporze Albańczyków.

Kolonia, 15 października. Uroczystość ukończenia budowy katedry odbyła się najświetniej według programu. Cesarz w mowie wyraził podziękowanie wszystkim rządom niemieckim, towarzystwu budowy i wszystkim osobom, które do dzieła tego się przyczyniły. Cesarz zakończył życzeniem, aby ten wspaniały pomnik był opieką pokoju na każdem polu.

Kolonia, 15go października. W przemowie do cesarza dziekan kapituły wyraził podziękowanie za łaskę, jaką cesarz jako protektor budowy kościoła wielkie to dzieło zawsze otaczał, i zakończył temi słowy: Oby jak najrychlej nadszedł gorąco upragniony dzień, któryby zwrócił kościołowi pokój — a wskrzeszonej katedrze jej pasterza. Oby Bóg strzegł, chronił i błogosławił zawsze a zawsze cały dom królewski.

Petersburg, 15go października. *Nowoje Wremja* otrzymały drugie ostrzeżenie za artykuł o stosunkach finansowych Rossyi.

Paryż, 15 października. Minister spraw zagranicznych przyjmował członków kongresu pocztowego gratulując im pracy jednoczącej kraje i wyrażając nadzieję, że wywiozą przekonanie, iż Francya szczerze zamiłowaną jest w pokoju i utrzymywać go będzie z niewzruszoną wytrwałością.

W skutek rewelacyj w procesie Joung-Woestyne generał Cissey zażądał demisyi z posady komendanta wojskowego.

Wiedeń, 16 października (*Tel.pr.*) Komitet ośmnastu ukończył wczoraj taryfowanie gruntów w Tyrolu północnym i przystąpił do obrad nad taryfą dla Vorarlbergu, którego suma czystego dochodu według komisyi krajowej wynosi 620.887 zł., właściwie jednak wynosićby powinna 827.850 zł., albowiem komisya krajowa vorarlberska przedsięwzięła również nielegalne skreślenie 25 procentów sumy dochodu. Komitet ośmnastu ukończył taryfowanie Vorarlbergu z wyjątkiem gruntów leśnych. *Tagblatt* donosi, że prace komitetu biorą obrót niepomyślny dla Galicyi.

Wiedeń, 16 października. *Vaterland* donosi, że zwołanie sejmiku niemiecko-konserwatywnego stronnictwa jest rzeczą postanowioną. Komitet przygotowawczy, zapewniwszy sobie udział niemiecko-konserwatywnych deputowanych i osób wpływowych w krajach i prowincyach niemieckich, rozesłał okólnik, w którym powiada, że ze względu na to iż stronnictwo liberalne mieni się jedynym przedstawicielem ludu niemiecko-austryackiego, sobie wyłącznie przypisuje wierność Cesarzowi, państwu i prawu, siebie tylko uważa za zdolne do uregulowania finansów i stosunków ekonomicznych, obowiązkiem jest wszystkich konserwatywnych Niemców zastrzedz się przeciw temu uroczyście na sejmiku niemiecko-konserwatywnego stronnictwa. Sejmik odbędzie się zapewne w listopadzie w Linzu.

Wiedeń, 16 października. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska że niemiecki następca tronu z liczną świtą przybędzie do Opawy na powitanie Najjaśniejszego Pana.

Paryż, 16 października. (*Tel. pr.*) Bonapartyści na odbytem zebraniu chcieli zmusić księcia Hieronima ażeby zrzekł się swoich praw na rzecz swego syna Wiktora.

Paryż, 16 października. Ajencja Havasa donosi z Baosich pod datą wczorajszą, że główno-dowodzący wojsk czarnogórskich w obozie pod Sutormanem Bożo Petrowicz, z gwardyą księcia i znaczną liczbą regularnych żołnierzy, powrócił tegoż dnia do Cetynji. Pokojowe odstąpie Dulcigna zdaje się zatem dokonanem. Okręt rossyjski *Żemczug* odpłynął.

Konstantynopol, 16 października. Celem bezzwłocznego wykonania reform w Armenii utworzone będą dwie komisye, z których jedna w Konstantynopolu zajmie się reformami teoretycznie, druga zaś przeprowadzać je ma na miejscu.

Konstantynopol, 16 października. (*Tel pr.*) Według wiadomości z Prizrenia, tytularny dragoman austryacki w d. 12 b. m. w domu swoim, w środku miasta położonym, został napadnięty i wraz z małżonką zamordowany. W walce z mordercami dwaj z nich zostali zabici i dwaj ranieni. Porta przesłała telegraficznie do gubernatora polecenie, aby przedsięwziął energiczne środki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 października 1880, godz. 2 m 30 Losy kredytowe 176 50. Węg. akcye kredyt 246 50. Akcye anglo-austr. 109·75, Akcye banku Union 108·— Akcye kolei Karola Ludwika 269 25, Akcye kolei północnej 242·—. Akcye kolei południowej 82·75. Akcye kolei Alföld 151 50 Akcye kolei Elżbiety 188 —, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 162.—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw w złocie 84·— Galic. oblig. indemn. 96 60 Losy z r 1864 171 50 Losy regulacyi Cissy 107 60, Akcye banku obrotowego — —, Losy tureckie 14·—, Akcye kolei węg.-galicyjsk —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 129·— Rubel papierowy 1·19—, Wiedeńskie losy 116·25, Węgierskie losy 108·50, Mark. niemieck. — —, Węgierska renta 107·12. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 15 października 1880, godzina 10 m. 36. Akcye kredytowe 282 —, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank — —, Kolej Karola Ludwika 268 75, Południowa, —·—. Renta pap. 71 30, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 99·40, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9.39—, Usposobienie —

Wiedeń, 16 paźdz. 1880, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 281·80, Anglo-austr. 105·25, Akcye banku Union 106·90 Kolej Kar. Ludw 269·—, Południowa 82 —, Napoleonsdor 9·39½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 15 październ. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12 75 zł., żyto 10·80 do 11 30 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34 50 do 34 75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.85 do 11 90 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 215 —, żyto —·—, spiritus loco 60 —, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr 60·25, olej rzepakowy 73·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 16 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.5mm. przy temp. 0°. Psychrometr suchy + 3 9°C Psychrometr wilgotny + 3 1 C. Prężność pary 5 3mm Wilgoć 87 %. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.1 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 766.95mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 października 1880.

Hotel Angielski.

Pp. D. Biliński z Czyżykowa K. Cetwiński ze Stanisławowa W. Czaykowski ze Swirza. M. Mazaraki ze Strutyna.

Hotel George'a

Pp. M. Komarnicki z Horpina A. Mazaraki z Nestorowic. K. Lubatsch z Paryża.

Hotel Langa.

Pp. E. Rohl z Tryestu. E. Kraus z Pesztu. M. Knopfelmacher z Wiednia. T. Zahalka z Krakowa. L. Fischer z Pragi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. hr. Mniszech do Brodów. M. Rodakowski do Stanisławowa. Dr. A. Dłuski do Kołomyi. J. Rieger do Brodów. T. Kielanowski do Kozłowa. T. Serwatowski do Korszmina.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 października 1880

	płacą w walucie zł. c.	żądają austr. zł. c.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268 25	271 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	161 —	164 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	288	296
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 70	97 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 —	92 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 70	97 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	101 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96 30	97 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleondor	9 37	9 47
Półimperyał	9 66	9 78
Rubel rossyjski srebrny	1 68	1 72
„ „ papierowy	1 18	1 20
100 marek niemieckich	57 80	58 60
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 października 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	70.45	70 60
luty-sierpień	70.50	70.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.10	72.25
kwiecień-październik	72.10	72 25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	120.50	121.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	128.80	129.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	129.50	130.50
„ „ 1864 po 100 zł.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 50 zł	169.—	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 -	30 —
Listy zastaw. domin. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 —	100 50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.85	86.—
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	—.—
Galicyi	96 25	96.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	92 25	92.75
Węgier	93.50	94 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.40	107.70
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	278.20	278 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	817.	819 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	67.—	69 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	517.—	514 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	186.50	187.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2390—	23-5
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	267.-	267 5
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	158.—	159. -
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	275.—	275 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81.75	82.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135 75	136 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.15	117.65
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	— —
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91 75	92 25
„ „ „ po 5 proct.	96 75	97 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96 75	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	97.50	98 50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 85	102 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	100.—
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100.—	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.20	86.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.25	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	—.—	105.50
„ „ „ II. emisyi	.—	103 25
„ „ „ III.	—.—	103. -
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.75	91.25
z r. 1867	92.—	93.—
z r. 1868	—.—	84.50
z r. 1872	—.—	88. -
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr	83 75	84 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175 —	175.50
Clary'go po 40 zł. m. k.	36 —	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	102.50	103.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15 50	16.50
Losy miasta Krakowa	18 50	19 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	38. -
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.—	36. -
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15 50	16 50
Salma po 40 zł. m. k.	48 50	49 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23 50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125 75	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31 50	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.—	42. —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.25	118 40
Paryż za 100 fr.	46.55	46.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 63.	5.64.
„ pełnej wagi	5 64.—	65 —
Korona	—	—.—.—
20-frankówka	9.41.50	42.50
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	—.—.	— — —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 15 października 1880

	zł	c
Jednolity dług państwa w banknotach	71	40
„ „ „ w srebrze	72	70
Renta w złocie	86	45
Losy pożyczki z roku 1860	129	—
Akcye banku austro-węgierskiego	818	—
„ „ kredytowego	282	50
Londyn	118	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	39
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	15

(7081 1—3) **Edykt.**

L. 5081. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że 19 października, 22 listopada i 22 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 255 w Kłodnie.

Cena wywołania 652 zł. w. a.

Wadyum 65 zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, którzby na rzeczonej realności jakieś prawo rzeczowe nabyli, zawiadamia się niniejszem i przez kuratora Wojtka Sochowicza z Kłodna.

Kulików dnia 30 sierpnia 1880.

(7073 1—3) **Edykt.**

L. 2638. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że w sprawie c. k. prokuratoryi skarbu w imieniu wysokiego skarbu przeciw Wolfowi Körnerowi o zapłacenie 435 zł. 10 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż obligów jednolitego długu państwa Nr. 202317 i 208138 Wolfa Körnera własnych została dozwoloną.

Do sprzedaży tej wyznacza się termin w sądzie tutejszym na dzień 16 listopada 1880 o godzinie 9 przed południem, na którym terminie obligi te podług ostatniego kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego lub też wyżej takowego sprzedane zostaną.

Podbuż 28 września 1880

(7083 1—3) **Edykt.**

L. 2524. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości wekslowej Lejzora Rubinstein w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się przetargowa sprzedaż realności pod Nr. 367 w Sieniawie Mojżesza Weisstein w tutejszo-sądowem zabudowaniu na 11 listopada, 25 listopada i 9 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 1 sierpnia 1880.

(7082 1—3) **Edykt.**

L. 2664. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 68 zł. 12 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 8 w Woli Buchowskiej, Jana Kusego własnej, w trzech terminach, a to dnia 4 listopada, 18 listopada i 2 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł., a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych, można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 10 września 1880

(6920 1—3) **Edykt.**

L. 7603. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1723 złr. 37 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż folwarku „Lissetinka“ Dom 506 pag 351 n. haer. 1 zapisanego w powiecie Przemyślańskim położonego, z kompleksu dóbr Baczowa i Podusilna wydzielonego, w tut. zabudowaniu sąd. dnia 11 listopada i dnia 16 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 6223 złr.

Wadyum wynosi 622 złr. 30 ct.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze; dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi, dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 25 września 1880.

(7080 1—3) **Edykt.**

L. 4848. W dniu 3 listopada, 30 listopada i 31 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez bubliczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 159 w Woli filipowskiej położonej dłużnika Jana Tomczyka własnej.

Wadyum wynosi 46 zł. 30 ct. w. a., zaś cena wywołania 463 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 27 września 1880.

(7091 1—3) L. 45090

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Kajetana hr. Lewickiego, o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, uczęszczających do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi śp fundatora.

Prawo nadawania służy J. Wielmożnej Zofii z hr. Lewickich hr. Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie 14 października 1880.

(7054 1—3) **Edykt.**

L. 6925 C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że Ilko Romaniuk z Żabiego został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 17 czerwca 1880 l. 5659 za marnotrawcę uznanym i dla niego kuratora w osobie Wasyla Romaniuka ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 16 sierpnia 1880.

(7089 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 17954 Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 160 zł. w. a. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego 1880/1 dwom ubogim uczniom po hodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do szkół gimnazyalnych.

Prawo przedstawienia kandydatów służy Wmu. Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi gimnazyum do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie d. 13 października 1880.

L. 42912. (7090)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego, o rocznych 70 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszokrajowych.

Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, a pomiędzy tymi znowu sieroty mają pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadania stypendyów z tej fundacyi służy radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody, że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie d. 13 października 1880.

(7051) **Ogłoszenie**

L. 5157. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gołogóry z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym do dnia 29go listopada 1880, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Złoczów dnia 2 listopada 1880.

(7041) **Ogłoszenie.**

L. 5411. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Majdań z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym do dnia 27go listopada 1880, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Złoczów 2 października 1880.

(7043) **Ogłoszenie.**

L. 7093. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Scianka z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym do dnia 26 listopada 1880, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Złoczów dnia 2 października 1880.

(7044) **Ogłoszenie.**

L. 1243. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Korpiec z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym do dnia 30go listopada 1880, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Złoczów 2 października 1880.

(7036) **Ogłoszenie.**

L. 11453. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Strutyn z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym do dnia 30 listopada 1880, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Złoczów 2 października 1880.

(7040) **Ogłoszenie.**

L. 2971. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gołogórki z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym do dnia 26 listopada 1880, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Złoczów 2 października 1880.

(7046) **Ogłoszenie**

L. 1246. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Kropiwna z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym do dnia 25 listopada 1880, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Złoczów dnia 2 października 1880.

(7048) **Ogłoszenie.**

L. 4597. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Żuków z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wniesione w sądzie tutejszym do dnia 25 listopada 1880, w którym ewentualnie da ze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Złoczów 2 października 1880.

(7045) **Ogłoszenie.**

L. 5408. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Uhorce z dotyczącemi aktami składa się w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym do dnia 22 listopada 1880, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Złoczów dnia 2 października 1880.

(7076) **Ogłoszenie.**

L. 123. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy „Mikluszowice“ z miejscowością „Gawłówek“ dnia 20 października 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Bochnia dnia 13 października 1880.

(7072) **Ogłoszenie.**

L. 8541. Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Bukaczowce rozpoczyna komisya hipoteczna 18 października 1880.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Bursztyn 12 października 1880.

(7021) L. 13.054.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego częścią od mięsa a częścią od wina, moszczu winnego i owocowego, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1881 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1882 i 1883, lub bezwarunkowo na trzy lata, tj. na czas od 1 stycznia 1881 do ostatniego grudnia 1883, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny 2giej po południu dnia licytacyę poprzedzającego, do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku jako też u nadzorów c. k. straży skarbowej w Rzeszowie, Dobromilu, Jaśle, Lisku i Sanoku.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania uiścić się mającego rocznego czynszu dzierżawnego: od mięsa zł.	od mięsa ct.	od wina zł.	od wina ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku od godz. 9tej rano do 2giej po południu	Uwaga
1	Baligród z miejscowościami	III	421	—	51	87	25 października 1880	
2	Brzozów z miej.	III	3900	—	251	50		
3	Bukowsko „	III	—	—	109	—		
4	Dobromil „	III	3420	—	206	—		
5	Dukla „	III	225	—	955	—		
6	Dynów „	III	2710	—	175	—	26 października 1880	Nowo przybyłe miejscowości z Przemyślskiego powiatu: Bachórzec, Dubiecko, Posada dubiecka (Czerwonka) Drohobyczka, Huta drohobycka, Podbukowina, Potchowa, Sliwnica, Sietnica, Słonne, Ruskawieś.
7	Jasło „	III	3080	—	—	—		Przybyłe miejscowości z Rzeszowskiego powiatu: Jaszczurowa, Jeżowe, Korzuchów, Kozłowek, Niewodna, Oparówka, Rożanka, Szafranowa, Tutkowice, Wiśniowa i Zawadka.
8	Frysztak „	III	791	50	146	—		
9	Lisko „	III	—	—	418	—		
10	Lutowiska „	III	539	50	—	—		
11	Sanok „	III	4280	—	—	—	27 października 1880.	
12	Ustrzyki „	III	680	—	—	—		
13	Zmigród „	III	2300	—	350	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sanok dnia 8go października 1880.

(6895 2—3) **Edykt.**

L. 7571. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2032 zł. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku „Zimnawoda“ Dom. 506 pag. 421 uhr. 1 zapisanego w powiecie Przemyślańskim położonego, z kompleksu dóbr Podusilnej wydzielonego w tutejszem zabudowaniu sąd. dnia 10 listopada i dnia 15 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 7040 zł. w. a.

Wadyum wynosi 704 zł. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze; dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały weale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 25 września 1880.

(7017 2—3) **Edykt.**

L. 5824. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Szymusiaka, aby w ciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu wiadomość o swoim miejscu pobytu sądowi lub p. kuratowi adw. Dr. Geissler z Nowegotargu podał, oraz deklaracyę do spadku po śp. Michale Szymusiaku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Nowytarg dnia 13 września 1880.

(6995 2—3) **Edykt.** L. 3737.

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 32 gminy katastralnej Niepołomic objętej a Józefa Rojewicza własność tabularną stanowiącej, tudzież realności wyk. hip. l. 1078 gminy kat. Niepołomic objętej a Jędrzeja Sita własnej, na zaspokojenie sumy dłużnej Karolowi Kachelowi w kwocie 220 zł. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 6 grudnia 1880, dnia 9 stycznia i dnia 11 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania obydwóch realności wynosi 3160 zł.

Wadyum zaś 316 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne tychże realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 17 września 1880.

(7005 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11709. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że wskutek prośby Bernarda Kropfa i uchwały z dnia dzisiejszego wpisaną zostaje do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Bernard Kropf, Fabryka wyrobu szkła w Tarnowie“ (Glashüttenwerk in Tarnów), której dzierżycielem jest Bernard Kropf zamieszkały w Tarnowie.

w Tarnowie dnia 23 września 1880.

(6947 2—3) **Edykt.**

L. 5437. Sąd obwodowy ustanawia z miejsca pobytu niewiadomemu Adamowi Bakowskiemu adwokata Olszewskiego w Nowym Sączu kuratorem do aktu i temu doręcza uchwałę tabularną z dnia 13 grudnia 1879 l. 7352 dla jego kuranda wydaną i dozwalającą na intabulacyę praw własności Aleksandra Hr. Sołłohuba do nowego ciała tabularnego pod nazwą Aleksandrówka kopalnia nafty w Libuszy, o czem się tegoż zawiadamia.

Nowy Sącz 18 września 1880.

(7001 2—3) **Edykt.**

L. 9799. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że wskutek wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Leizora Schleimera z Obertyna mianowano Eizyka Sternlieba zastępcą zawiadowcy stałego.

Kołomyja dnia 30 września 1880.

(7018 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2964. W Gemczanach tutejszego powiatu przytrzymano dnia 15go września 1880 skradzioną niewiadomemu właścicielowi klacz szaro-gniadą chłopskiej rasy bez znaków źrebną czteroletnią, z wozem,

Wzywa się przeto właściciela powyższego konia i wozu aby się w sądzie tutejszym zgłosił i aby swe prawo udowodnił inaczej takowe przez licytacyę publiczną sprzedane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniki dnia 9 października 1880.

(7003 2—3) **Edykt.**

L. 11.696. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze, zawzywa na prośbę Rucheli Dub posiadacza zaginionego weksla z daty Bolechów 3go grudnia 1866 na 600 złr. w. a. opiewającego, w trzy miesiące od daty w Bolechowie płatnego, przez Jakóba Nehmlicha wystawionego, przez Herscha Jaeger i Jakóba Jaeger solidarnie akceptowanego na Ruchel Dub żyrowanego, by weksel ten do 45 dni sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu takowy za umorzony uznanym zostanie.

Sambor dnia 14 września 1880

(7025 —3) **Konkurs.**

L. 3611/pr. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie posady c. k. radcy sądu krajowego w VII randze a ewentualnie przy jednym z c. k. sądów obwodowych rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

Kraków dnia 13 października 1880.

(6991 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6769. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Izaaka Rubina przeciw Józefowi Łatykowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 100 złr. w. a. z pn, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa części realności pod l. 28 w Wołoskiej wsi położonej, Józefa Łatyka własnej, ciało tabularne stanowiącej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 17 listopada, 17 grudnia 1880 i 19 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim terminie za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie

3. Za cenę wywoławczą części realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 245 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć można.

Bolechów dnia 9 maja 1880.

(6952 2—3) **Edykt.**

L. 4489. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiaddomosci, że celem zaspokojenia pretensyi uprzyw. gal. banku hipoteczn. we Lwowie w sumie 1038 złr. 59 ct. z pn przeprowadzi w dniach 15 listopada i 16 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną licytacyę realności pod l. 170 w Padwi położonej, Jana Duja własnej, pod warunkami rezolucyą z dnia 7 lutego 1880 l. 6963 przyjętemi.

Mielec dnia 26 sierpnia 1880.

(7034 2—3) **Edykt.**

L. 8768 Dnia 16 listopada, dnia 20 grudnia 1880 i dnia 24 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 365/94 w Czukwi położonej, ciała tabularnego, niestanowiącej Piotra Burdy własnej, w sprawie Arona Neugutt przeciw Piotrowi Burdzie pto 48 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 727 złr. w. a., wadyum 72 złr. 70 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd pow. miej. del.

Sambor dnia 26 września 1880.

(7031 2—3) L. 10215.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1 na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej i na jednę posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum II (niemieckiem) we Lwowie;

2. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

3. na jednę posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Wadowicach.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatek aktywalny w myśl ust. z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Podania o te posady, zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do prezyduum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca listopada b. roku.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 8 października 1880.

(7056 2—3) L. 4172.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Staiera 32 zł. 28 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie ogród pod l. 51 w Milówce około ćwierć morga obejmujący, do dłużnika Jędrzeja Szczotki należący w trzech terminach: 29 października, 26 listopada i 17 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 60 zł

Wadyum 6 zł.

Milówka 21 sierpnia 1880.

(7058 2—3) L. 4342.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Jędrzeja Jaszczarowskiego 16 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt do dłużnika Tomasza Pawlusa należący na polanie „Cołójówka“ czyli „Skrzypkówka“ w Rajczy położony, w trzech terminach 22 października, 18 listopada i 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Milówka 23 sierpnia 1880.

(7030 2—3) **Edykt.**

L. 1538. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada, na dniu 1 grudnia i na dniu 30 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Trójcy położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Petra Makowijczuka z Semena i na 500 zł. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Mordka Joel Rosenbauma 50 zł. w. a. z przyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 29 marca 1880.

(7028 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2257. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 785 złr. 48 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 82 stare 102 nowe w Kalwaryi położonej, dłużnika Antoniego Matłachowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. skarbu pocztowego, dnia 3 listopada, dnia 1 grudnia 1880 i dnia 3 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z. k. sąd powiatowy.

Kalwarya dnia 30 czerwca 1880.

(7055 2—3) L. 4290.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia dłużnej Antoniemu Jamce kwoty 7 zł. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie połowa realności pod l. 241 w Milówce do dłużnika Wojciecha Szczotki należąca w trzech terminach 29 października, 26 listopada i 17 grudnia 1880 o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 478 zł.

Wadyum 50 zł.

Milówka 24 sierpnia 1880.

(7002 2—3) **Edykt.**

L 5303. Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż odnośnie do wezwania c. k. sądu krajowego lwowskiego z 12 czerwca 1869 l. 28741 i uchwały tut. sądu z 24 września 1869 l 4171 z 2 grudnia 1869 l. 6686, z 6 października 1876 l. 5856, z 22 lutego 1877 l. 641, z 24 lipca 1879 l. 4439 i z 8 stycznia 1880 l. 6826 6867 6879 6892 wskutek żądania galc. kasy oszczędności de praes 7 sierpnia 1880 l. 5303 celem zaspokojenia przyznanej nakazem zapłaty z 6 listopada 1868 l. 58337 i z 5 grudnia 1868 l. 63961 galicyjskiej kasie oszczędności sumy 4956 zł. 19 ct. a względnie reszty z tejże w kwocie 3562 zł. 24 ct. w. a. wraz z 6% od dnia 25 czerwca 1879 bieżącym procentem i prowizyą zwłoki od każdej w dniu 25 czerwca i 25 grudnia począwszy od dnia 25 czerwca 1879 płacić się mającej a nieuiszczonej półrocznej raty po 192 zł. 50ct. w. a. aż do spłacenia dłużnego kapitału bieżącą i kosztami obecnie się przyznającemi w kwocie 20 zł. 11 ct. w. a. rozpisuje się ponownie w dwóch terminach dozwoloną przez wyżej wymieniony sąd przymusową publiczną sprzedaż dóbr Medynia i Węglinka, do Amalii Jahl wedle Dom, 209 pag. 350 i 358 n. 16 i 18 haer. należących wedle Dom, 425 pag. 359 n. 121 123 on za hipotekę służących w powiecie Łańcuckim połączonych, a to: na dzień 3 listopada 1880 i 6 grudnia 1880, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 10308 zł. 20 ct. w. a.

2 Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 1040 zł. w. a. bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galc. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galc. towarzystwa kredytowego lub galc. banku hipotecznego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4 Nabywca będzie obowiązanym w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej licytacyę zatwierdzającej wykazać się przed sądem, iż wierzytelność galc. kasy oszczędności z przynależytościami bezpośrednio w zupełności zapłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości pozwolenie na pozostawienie reszty tej wierzytelności przy hipoteco dóbr uzyskał. Suma galc. kasie oszczędności przez nabycę w gotówce zapłacona lub na dobrach pozostawiona jako na poczet ceny kupna uiszczona, uważaną będzie.

5. Gdyby te dobra w powyższych dwu terminach wyżej lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 13 grudnia 1880 o 10 rana z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Ekstrakt tabularny w aktach przeglądnąć można jak równie i resztę warunków licytacyjnych.

O tej licytacyi uwadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły. lub którzyby z wierzytelnościami swemi po dniu 3 sierpnia 1880 do tabuli weszli przez ustanowionego już uchwałą z 24 września 1869 l. 4171 dla nich kuratora adw. Dr. Reinesa z zubstytucyą adw. Dr. Klemensa Kostheima i przez edykta.

W Rzeszowie 26 sierpnia 1880.

(6990) 2—3 **Konkurs.**

L. 3607. W celu obsadzenia posad adjunktów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie i przy. c. k. sądach powiatowych w Myślenicach i Wadowicach, ewentualnie przy innym c. k. sądzie kolegialnym lub powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 12 października 1880.

(6988 3—3) **Edykt.**

L. 5938. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Lattermana a względnie tegoż nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, że Jankiel Lattermann, Gittla Lattermann Jutte Lattermann i Rojzia Lattermann wnieśli przeciw niemu pozew z dnia 29 lipca 1880 l. 5938 o uznanie prawa własności do $^{1}/_{4}$ części realności l. k. 162 w Rohatynie położonej, i zaintabulowanie ich za właścicieli tej części realności, że na ten pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 8 października 1880 o 9tej godzinie przed południem wyznaczono, i że dekretacyę pozwu p. Teofilowi Witosławskiemu zastępcy c. k. notaryusza w miejscu, jako ustanowionemu kuratorowi udziela się.

Rzeczą Salamona Lattermanna jest, temu ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych do obrony środków lub obrać sobie innego zastępcę i takowego sądowi podać, inaczej za wynikłe złe skutki sam odpowiadać będzie.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 30 sierpnia 1880.

(6925 3—3) **Edykt.**

L. 18509. C. k. sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych realności pod l. 261 262 Dz. VIII (l. 117 i 118 Gm VI) w Krakowie do Jakóba Neufeld należących, którzyby na hipotekę tychże po dniu 1 lipca 1880 weszli, lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną nie została, że t. s. uchwałą z dnia 10 września 1880 l. 18509 dozwoloną została sprzedaż przez publiczną licytacyę wymienionych realności na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu w kwocie ogólnej 6522 zł. 88 ct. z pn. i że celem ostrzeżenia ich praw, ustanowionym dla nich został kurator w osobie adwokata Pieniążka z zastępstwem adwokata Włyńskiego.

Kraków 10 września 1880.

(6992 3—3) **Edykt.**

L 5221. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Stefana Werbiaszczuka odbędzie się w dniach 12 i 30 listopada i 14 grudnia 1880 o 10 rano w tutejszym sądzie, publiczna sprzedaż realności pod l. 86 w Połonicy popowiczowskiej położonej, ciała tabularnego niemającej, celem wydobycia sumy 133 zł z pn. od Łesia Bojka.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 160 zł. poręczne 16 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 16 sierpnia 1880.

L. 3608.

Obwieszczenie

Przy ces. kr. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące ilości papieru na rok 1881 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone a to:

Bibuła.

Nowe ryzy à 1.000 arkuszy	Millimetry	Waga nowej ryzy
6.670	360/527	6 $^4/_{10}$ Kilo
4.800	395/580	7 $^7/_{10}$ „
300	290/580	7 „

Papier słomiany

205	395/474	11 $^6/_{10}$ „
45	250/800	12 $^4/_{10}$ „
40	200/800	10 „

Oferenci winni są swe oferty najdalej do 27 października 1880 o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu nadesłać.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach i w warunkach kontraktowych, które w głównej fabryce tytoniu w Winnikach tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i w Zabłotowie, w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Winniki, 27 września 1880.

Z. 3608. (6986 2—3)

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden für den Bedarf der galizischen k. k. Tabakfabriken Winniki, Monasterzyska und Zabłotów nachstehenden Papiergattungen für das Jahr 1881 durch Überreichung schriftlicher Offerte sichergestellt und zwar:

Schrenz Papier

Neuriß à 1000 Bogen	Millimeter	Gewicht per Neuriß
6.670	360/527	6 $^4/_{10}$ Kilo
4.880	395/580	7 $^7/_{10}$ „
300	290/580	7 „

Stroh Papier

205	395/474	11 $^6/_{10}$ „
45	250/800	12 $^4/_{10}$ „
40	200/800	10 „

Schriftliche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene Offerte sind bis längstens 27 Oktober 1880 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki einzubringen.

Die allgemeinen Offerts- dann Lizitations und Vertrags-Bedingnisse so wie die Vertheilung der zu liefernder Papier-Mengen auf die einzelner Tabakfabriken können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. Tabak Hauptfabrik in Winniki, bei den k. k. Tabakfabriken in Monasterzyska und Zabłotów, bei den Oeconomaten der Hohen General Direktion der k. k. Tabak Regie in Wien dann der k. k. Finanz Landes Direktion in Lemberg, so wie endlich bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau eingesehen werden.

Auch werden auf Verlangen, diese Bedingnisse den Lizitationslustigen direkt zugesendet werden.

Winniki, am 27 September 1880.

(7011 3—3) **Edykt.**

L. 1883. W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż intabulowej realności pod lk. 14 w Koziowie położonej Łukasza, Piotra, Pawła, Iwana i Michała Starobrzańskich jako spadkobierców śp. Stefana Starobrzańskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Aleksandry Starobrzańskiej 2 Bułka w kwocie 315 zł. w. a. z pn. z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 545 zł. w. a.

Wadyum 54 zł. w. a. 50 ct.

Protokoły opisania i oszacowaniu tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 13 sierpnia 1880.

(6993 3—3) **Edykt.**

L. 5601. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 479 zł. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15/241 w Dolinie położonej, do dłużników Leopolda i Katarzyny Wajmanów należącej, ciało tabularne stanowiącej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 listopada 1880, o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 900 zł.

wadyum 10%.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze. C. k. sąd powiatowy

Dolina 30 września 1880.

(6949) **Obwieszczenie.**

L. 11.880. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w miejsce adwokata Dra Schmietz, adwokata Dra Iskrzyckiego zarządcą, zaś w miejsce adwokata Dra Seweryna Popiela, burmistrza Cyryla Ładyżyńskiego w Sanoku zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Racheli Fessel.

Przemyśl 9 października 1880.

(6944 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 186. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dr. Henryka Schornsteina w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.

Tarnów dnia 8 października 1880.

(7023 3—3) L. 14105/3225.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. starostwo podaje do powszechnej wiadomości, że w celu umorzenia zaległych należytości skarbowych wydzierżawione będą najwięcej ofiarującemu przy publicznej licytacyi należące do dóbr Kołodziejowa grunta dworskie jako to: orne pola, łąki i pastwiska.

Licytacya odbędzie się w c. k. starostwie dnia 8 listopada 1880 a wrazie gdyby takowa nie przyszła do skutku, w dniach 11 i 12 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cena fiskalna wynosi 1200 złr. zaś wadyum 10 prc. tejże ceny.

Oferty zaopatrzone w wadyum należycie wystawione i opieczętowane mogą być wniesione najpóźniej na 24 godzin przed terminem licytacyi — oferty wniesione po terminie licytacyi nie będą uwzględnione

Bliższe warunki licytacyi ogłoszone będą przed rozpoczęciem licytacyi.

W Stanisławowie dnia 9 października 1880.

(6998 3—3) L. 378.

Wezwanie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do ś. p. Karola Hosza, c. k. notaryusza w Nowymtargu z tytułu urzędowania jego oraz jego zastępcy Jarosława Aweyde w czasie od 17 maja 1879 do 8 sierpnia 1879, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej" do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych jako kaucya ś. p. Karola Hosza papierów wartościowych i zwrot takowych spadkobiercom zarządzony zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Kraków dnia 30 września 1880.

(7014 3—3) **Edykt.**

L. 4013. Sąd powiatowy w Kętach odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Macieja Sadlika w Międzybrodziu Kobiernickiem pod Nr. 40 położonej na pokrycie pretensyi Jana Kantego Sadlika w sumie 33 zł. 97 ct. z pn. w jednym z 3 terminach, w dniach 25 października, 29 listopada i 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 785 zł.

Wadyum 78 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 23 września 1880.

(6994 3—3) **Edykt.**

L. 7536. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kubie Rzepczyńskiemu o 183 złr. 1 ct. odbędzie się trzeci publiczna licytacya realności pod l. k. 13 w Lutkowie położonej, dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to dnia 3 listopada i 7 grudnia 1880 i dnia 29 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cena wywołania 350 złr.

Zakład 35 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 30 września 1880.

(6903 3—3) **Edykt.**

L. 6623. C. k. sąd powiatowy w Kossowie niniejszem ogłasza, że w sprawie Judy Blauweisa przeciw Naści Bejczuk o 66 zł. odbędzie się tutaj w dniu 12 stycznia 9 lutego i 10 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 11 wsi gruntowej gminy Smodna objętej z tem, że połowa tej realności przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 150 zł. przy trzecim zaś i poniżej tejże sprzedaną zostanie zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w kwocie 15 zł. do rąk komisarza licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych można w tut. przejrzeć registraturze.

Kossów 14 czerwca 1880.

(7015 3—3) **Edykt.**

L. 4156. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1880, i 21 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 662 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Mikołaja Sawczykiewicza należącej, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Hersza Kamil w kwocie 300 zł. w. a. z pn. i że realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 2.0 zł. w. a. przy trzecim zaś terminie także niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty dnia 7 września 1880.

(6943 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2830. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie oznajmia, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 15 lipca 1880 l. 9740 został Jan Pietrucha z Tuchowa za marnotrawcę uznanym.

Kuratorem dla Jana Pietruchy ustanawia p. Antoniego Stanczykiewicza z Tuchowa.

Tuchów dnia 5 września 1880.

L. 4819. (7057 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Rosenberga 5 zł. 2 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność dłużników Wojciecha Krutaka pod l. 124 w Szarem w trzech terminach 10 listopada, 17 grudnia 1880, 13 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sądowym powiatowego w Miłówce.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Miłówka 22 września 1880.

Doniesienia prywatne

L. 16870. (6684 3—3)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę **Szpitalowi Powszechnemu krajowemu we Lwowie,** w 1881 r. następujących przedmiotów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1. Mięsa wołowego			32.000	kilogr.
2. Mięsa cielęcego			20.000	„
3. Smalcu i słoniny			4.700	„
4. Mąki pszennej Nr. 1, 2, 5 i kukurudzianej			18.000	„
5. Grysiku pszennego i krup krakowskich drobnych, hreczanych grubych, jęczmiennych, jaglanych i perłowych			27.000	„
6. Fasoli i grochu żółtego			4.000	„
7. Soli			6.000	„
8. Ryżu			4.500	„
9. Cukru			2.500	„
10. Kawy			750	„
11. Bułek czerstwych			2.000	„
12. Pieczywa, dziennie:				
a) bułek pszennych po	75 gram.		800	sztuk
b) „ „ „	40	„	70	„
c) chleba żytniego	„ 850	„	20	„
d) „ „	„ 750	„	65	„
e) „ „	„ 250	„	200	„
13. Słomy żytniej w okłotach			30.000	kilogr.
14. Nafty białej i żółtej			6000	„

15. Robót szklarskich, podając cenę od metra kwadratowego oszklenia i metra bieżącego okitowania.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione w najlepszych gatunkach. Próbki opieczętowane: ryżu, cukru, kawy i krup należy dołączyć do oferty.

Mięso i pieczywo będzie dostawiane codziennie, w oznaczonych godzinach i ilościach, inne zaś przedmioty w miarę zażądania i w ilościach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie Zarząd Szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które to warunki na dowód ich przyjęcia, należy podpisać i do oferty dołączyć.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5% od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 25 października r. b.

W dniu zaś następnym, t. j. d. 26 października o godzinie 10 z rana, w kancelaryi Dyrekcyi szpitala oferty publicznie zostaną otworzone, a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całej rocznej dostawy.

Lwów dnia 30 września 1880 r.

Dyrekcya kr. Szpitala Powszechnego.

Als Wirthschafterin

sucht eine kinderlose Kaufmanswitwe 32 Jahre alt, die sich mit lang jährigen zeugnißen ausweisen kann einen Posten, Selbe versteht auch Oekonomie. Es wird nicht hoher Gehalt wie solide Behandlung beansprucht. Gefällige Anträge erbittet man sich an die Administration der „Gazeta Lwowska" zu richten. (0098 1—3)

Srodki lecznicze dla wszelkich **zwierząt domowych** weterynarza **HAASEGO,** mieszkającego przy ulicy Pańskiej licz. 6, poleca

Apteka

pod **„Aniołem Stróżem"**

na Zielonem we LWOWIE, jako to:

I. Niezawodną maść na parchy dla koni, cena większej flaszki 3 zł. mniejszej 2 zł.

II. Maść na parchy i liszaje dla psów, cena jednej puszki 1 zł. 20 ct.

III. Maść na kopyta i strzałki u koni, cena jednej puszki 1 zł. (6433 12 ?)

Kalendarz

MYŚLIWSKI.

Tabelka kolorowana. Ustawy obowiązujące dla Galicyi i spis ptaków, których chwytanie, zabijanie i sprzedawanie zabrania się.

Cena 25 cent., pocztą 30 cent.

Księgarnia

F. H. Richtera

we Lwowie. (697?)

Na cytrze

i na fortepianie

oraz spiewu (solo)

udziela nauk gruntownych

Emil Kalinowski

ADRES: ul. Koralnicka l. 6 na dole.

Kompozycye i transkrypcye na CYTRĘ przez E. Kalinowskiego są do nabycia we wszystkich składach nut. Katalog gratis i franco.

Cytry poleca po cenach fabrycznych.

(6959 2—3)



OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (6330 6–?)

Główny skład

fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.

JAN BALKO **ul. Karola Ludwika liczba 7.**

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł. 2 —
Nr. 4.	**Sonchong,** „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7.	„ z najlepszych herbat	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 78—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Najnowsze wydawnictwa

księgarni

Gebethnera i Wolfa

w Warszawie.

Bain A. Nauka wychowania, przekł. z ang. pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego 3 zł.

Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2gie znacznie zwiększone, w 2ch tomach. Cena 1go tomu z przedpłatą na 2gi 5 zł.

Dr. Antoni J. Zameczki podolskie na kresach multańskich, wyd. 2gie powiększone, w 3ch tomach 7 zł. Kamieniec, Zwaniec, Braha, Paniowce, Uście, Czarnokozińce, Bar, Mohylów, Szarogród.

Fredro Aleksander hr. (ojciec) Dzieła, wyd. kompletne w 13 tomach z portretem autora, 32 zł. 50 ct. Komedye dawniej drukowane i pośmiertne. Trzy po trzy, pamiętniki, Poezye.

Spencer Herbert. O wychowaniu umysłowem, moralnem i fizycznem, przełożył Michał Siemiradzki, wyd. 2gie 2 zł.

Spirydion. Kodeks światowy czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi, na podstawie dzieł pani d' Alq 80 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach po cenach wyżej oznaczonych. (7070 1—3)

(14—?) **J. Neuhöfer** (5200)

c. k. nadworny optyk i mechanik we LWOWIE, ul. Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej, poleca szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary i cwikiery rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 zł. począwszy i wyżej.

Lornetki ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i słoniowej kości.

Lornety teatralne od 3 zł. i wyżej.

Binokle wojskowe od 16 zł. i wyżej.

Dalekowidze od . zł. i wyżej.

Teleskopy, perspektywy myśliwskie.

Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy i busole.

Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 zł. i wyżej.

Barometry rtęciowe od 4 zł. i wyż.

Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej.

Alkoholometry po 2.50, 3.0 i 5 zł.

Sacharometry po 2.50 i 3.30.

Areometry i manometry do kotłów parowych.

Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscajgi, calówki (Zolstöcke) i łańcuchy miernicze.

Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.

Instrumenta mechaniczne, geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.

Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można, jeśli nie odpowiedni, w ciągu dni 14.

J. Neuhöfer

c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej.

(7069 1—3) L. 1867.

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały Rady gminnej ma być wymurowany budynek parterowy na pomieszczenie szkoły żeńskiej i pomieszkanie dyrektorki zakładu.

Wzywa się przeto p. t. panów przedsiębiorców chęć przystąpienia do licytacyi mają ych, aby albo do takowej osobiście stanęli, albo oferty pisemne wnieśli.

Cena wywołania ad minus wynosi 16.805 złr. a. w., zaś 10% wadyum ma być przed rozpoczęciem licytacyi złożone.

Termina licytacyi ustanawia się na dnie 10, 17, 24 listopada o godzinie 3ciej po południu.

Zatwierdzenie wyniku licytacyi przysłuża Radzie gminnej.

Plany i kosztorysy mogą być każdocześnie w urzędzie gminnym przejrzane.

Zwierzchność gminna król. wolnego miasta.

Jaworów dnia 11 października 1880.

Kucharz **zdolny,** posiadający chlubne świadectwa, żonaty, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Bliższa wiadomość pod literą **W. K.** poste rest. **Mościska.** (6958 2–2)

Za czarną malwę

płacę 50 ct. do 1 zł. 50 ct. za kilo.

Żymirski aptekarz ROPCZYCE. (6688 3 3)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów ***Maurycego Tillera & Co.*** **„zur Kriegsmedaille" w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22, poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej **c. k. jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni**

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von ***Moritz Tiller & Co.*** **„Zur Kriegsmedaille" Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der **k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4?46 38 11?)

Tanie i wyborowe czytanie!

Tylko 5 centów

a nawet mniej za arkusz *illustrowanego* druku **Powieści, Nowelli, Humorystyki etc. etc.**

Serya I. Bolesławita, *Bezimienna.* Powieść. Łoziński, *Żółty generał.* Powieść. Powieści Wilkońskiej, Zacharyasiewicza etc. Poezye Kraszewskiego, Lenartowicza, Pola, Ujejskiego etc. Razem **54 arkuszy.**

Serya II. Jeż T. T., *Ojciec Nikoń.* Powieść histor. Powieści: Bałuckiego, Łozińskiego, Turskiego, Zacharyasiewicza. Poezye: Ely....go, Pola, Lenartowicza, Bohd. Zaleskiego. Listy: Kraszewskiego, Lama. Humoreski etc. Razem **53 ark.**

Serya III. Bolesławita, *Czarna perełka.* Powieść. Jeż T. T., *Nihilista.* Powieść. W. Pola, Obrazy litewskie z rycinami J. Kossaka. Poezye: W. Pola, Ely....ego, Krasińskiego. Humoreski etc. Razem **52 arkuszy.**

Serya IV. Zacharyasiewicz J., *Noc królewska.* Powieść. Mühlbach, *Baron Kobielski.* Powieść. Berlicz Sas, *Noc w Stepie.* Lituanika A. Grottgera z rycinami. Poezye, Humoreski, Rebusy, Szarady etc. Razem **52 arkuszy.**

Serya V. Kraszewski, *Boża Opieka.* Powieść. Mühlbach, *Bianka Malighieri.* Powieść. Sabowski, *Nieszczęśliwa.* Powieść. Wilkorska, *Przyjaźń i Miłość.* Obrazek historyczny. Humoreski etc. Razem **50 arkuszy.**

Serya VI. Zacharyasiewicz J., *Szczęście Kobiece.* Powieść. Sabowski, *Pojedynek amerykański.* Powieść. Orsza, *Duch Komornika,* zdarzenie prawdziwe. Artura Grottgera, *Z życia szlachcica.* Ryciny z poezyą. Artykuły L. Tatomira, St. Sawickiego, Berlicza Sasa etc. Razem **51 arkuszy.**

Serya VII. Kaczkowski Zygmunt, *Graf Rak.* Powieść. Kraszewski *Upior.* Powiastka. Powieści i nowelle hr. Komorowskiej, *Sewera,* A. Urbańskiego. Wenecya z rycinami. Przewodnik towarzyski i salonowy. Poezye: Antoniewicza, Ely..ego, Bełzy, Ordona, Komorowskiego, Wł. Zagórskiego. Humoreski: Zagórskiego W. Lama, Rodocia etc. Razem **77 arkuszy.**

Dzieła te stanowiące treść „*Strzechy*" nabyć można za cenę **2 złr. 50 ct.** od Seryi wyjąwszy Seryi VII, kosztującej **3 złr. 50 ct.**

Serye nabyć można do woli podług wyboru pojedynczo albo razem.

Przy nabyciu ratami płaci się **1 złr.** za każdą Seryę zaraz, a resztę w ratach miesięcznych po **50 ct.** za każdą wziętą Seryę.

KSIĘGARNIA

F. H. Richtera

we Lwowie.

(6876 ?–3)

Przez zakupno

wielkiej ilości **towarów** upadłego wiedeńskiego magazynu towarów modnych, jesteśmy **w możności** jak długo zapas starczy, następujące przedmioty za trzecią część kosztów **wyrobu** pozbywać.

Za tylko **10 zł. 50 ct.** dajemy: 1 elegancką suknię domową lub ogrodową z kanafasu, parę eleganckich i modnych trzewików, modną parasolkę, 6 par wybornych kolorowych pończoch, parę metalowych podwiązek zdrowia; modny kapelusz słomkowy, gustownie ubrany; 6 batystowych chusteczek do nosa; parę wybornych rękawiczek glace z koziej skóry na 2 guziki; najnowszy wielki koszyk lub torebkę do zakupna, sztucznie haftowaną; modną kokardę damską lub szalik. W dodatku dajemy z naszego składu towarów karton z trzema rozmaitemi i najwyborniejszemi mydełkami ang perfumą lub prawdziwą wodą kolońską i japoń. chusteczkę jedwabną. Dostać można u

Antoniego Rix, Wiedeń II, Praterstrasse 16

za gotówką lub pobraniem. Opakowanie kosztuje 60 ct.

(2478)

OBWIESZCZENIE.

Zafantowany przez pana **Dr. Brunbergera** skład towarów sławnego i nagrodą uwieńczonego **fabrykanta towarów ze srebra simili Maksymiliana Similla** musi się pozbyć za każdą cenę do końca b. miesiąca. W tym celu ofiarujemy cały garnitur stołowy, składający się z **39** przedmiotów za tylko **6 zł. 95 ct.** Cena szacunkowa wynosi 15 zł. 50 ct. 6 wybornych łyżek stołowych ze srebra simili; 6 wybornych łyżeczek do kawy ze srebra simili, 6 ciężkich widelców, 6 ciężkich noży stołowych, 1 chochla do rosołu z prawdziwego srebra simili, 1 chochla do mleka z prawdziwego srebra simili, 1 cukierniczka (szkło kryształowe) z prawdziwego srebra simili; 1 koszyk na chleb lub owoce z prawdziwego srebra simili; 1 taca z prawdziwego srebra simili; 6 tacek do wody z prawdziwego srebra simili; 2 lichtarze stołowe z prawdziwego srebra simili, 1 kryształowa solniczka lub pieprzniczka; 1 naczynie na wykłuwacze. To wszystko w najlepszej jakości tylko **6 zł. 95 ct.** Za masę konkursową:

Antoni Rix, Wiedeń II. Praterstrasse 16.

Paczka i opakowanie 50 ct. (2478)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera.